Kronika

Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej

KOŁO W PORĄBCE

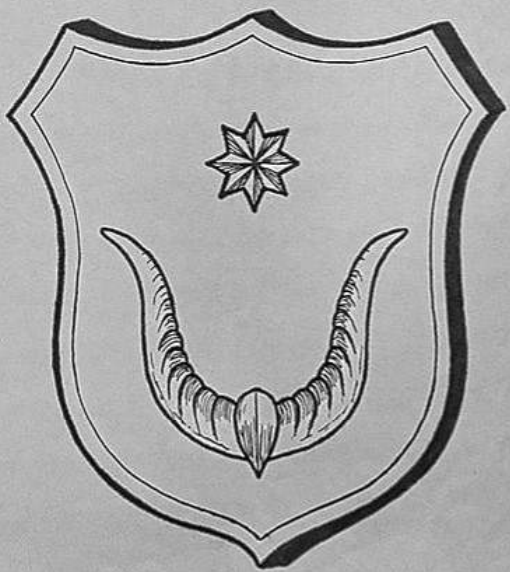

Sanuska

Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej

KOŁO w PORĄBCE

Z inicjatywy ob. M. Czulaka z Kęt członka naszego Towarzystwa powstało Koło Miłośników Ziemi Żywieckiej w Porąbce.

Pierwsze zebranie odbyło się 5 czerwca 1977 r. w miesiącu Kultury, Oświaty Książki i Prasy.

W okresie zakładania koła liczyło one 11 członków natomiast już na koniec 1977 roku powiększył się stan członków do 25 osób Koło posiada swój regulamin. W skład wybranego Prezydium Koła wchodzą: przewodniczący Marian Czulak, wice przewodniczący ob. A. Gałuszka, sekretarz Janina Kubica i skarbnik Kazimierz Niemczyk. Koło założyło-powołało do życia komisję rewizyjną, której przewodniczącym jest ob. Wł. Błasiak. Koło w roku 1977 odbyło 5 ogólnych zebrań oraz 4 posiedzenia Zarządu Koła.

Działalność Koła TMZŻ w Porąbce to przede wszyskim realizacja zamierzenia powstania izby regionalnej. W tym celu prowadzi się zbiórkę eksponatów typu sprzętu gospodarczego i rolniczego. Drugą ważną sprawą jest przygotowanie miejsca na te eksponaty t.j. zaadaptowanie otrzymanego budynku starej remizy na muzeum. Tu sprawa jest bardzo poważna ze względu na poważne wydatki finansowe W tej chwili jesteśmy na etapie przygotowań dokumentacji na przeróbki.

Zarząd Koła naszego posiada swoje biuro, które mieści się

w Gminnym Ośrodku Kultury w Porąbce.
Zarząd Koła ogłosił konkurs na najciekawsze wspomnienie z okresu II-giej wojny światowej. Wpłynęło już kilka prac na w/w konkurs. Prócz zbiórki eksponatów dokonuje się zbiorów ciekawych i starych książek historycznych, dokumentów i zdjęć.
Nasze Koło prowadzi kronikę koła oraz kronikę fotograficzną naszej działalności i zdjęć z Porąbki i okolic.
W swej działalności Koła TMZZ współpracuje z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Porąbce.
Dobrze pracuje Prezydium Zarządu Koła, a szczególnie przewodniczący Marian Czulak za co całemu prezydium jak i działaczom kultury należą się podziękowania za rozwój kultury naszego regionu i województwa.

Poniżej przedstawiamy nazwiska członków Koła Towarzystwa w Porąbce za rok 1977.

1) Błasiak Władysław
2) Bułka Stanisław
3) Bułka Stanisław
4) Bakalarski Józef
5) Czulak M. Mieczysław
6) Dudziak
7) Foltyn Kazimierz
8) Gałuszka Alojzy
9) Gallica Janusz
10) Handzlik Antoni
11) Harężlak Edmund
12) Janosz Ignacy
13) Kotek Franciszek
14) Kotek Franciszek
15) Kusak Edward
16) Kaczmarczyk Stan.
17) Królicki Eugeniusz
18) Kasperek Maksym.
19) Kubica Janina
20) Niemczyk Kazim.
21) Miros Stanisława
22) Mrenca Stan.
23) Pszczółka Wład.
24) Pyzia Kazimierz
25) Ring Karol
26) Halusiak Mieczysław
27)

Rozdział I

POŁOŻENIE GEOGRAFICZNE

Rzeka Soła

Piękna górska rzeka Soła jest jedynym z prawobrzeżnych dopływów Wisły. Jej obszar źródliskowy znajduje się w górach Beskidu Żywieckiego.

Soła dopiero w Rajczy, gdzie łączą się górskie potoki: Stanica, Rycerka, Ujsoła i Niekulina, spływające z pasma Wielkiej Raczy i Rycerzowej oraz pasma Lipowskiej. Za źródła Soły można jednak uważać źródła potoku Roztoka, dopływu Stanicy, wypływającego spod Stołowego Wierchu /848m/ położonego na północny zachód od Zwardonia.

Od Rajczy Soła płynie na północ doliną ku której opadają od wschodu ramiona Lipowskiej /1.324m/ i Romanki /1.366m/ a od zachodu początkowo stoki wzniesień należących do tzw. "Bramy Koniakowskiej" a następnie ramiona pasma Baraniej Góry /1.220m/ należącej do Beskidu Śląskiego. Rzeka płynąc przez miejscowości Milówkę, Cisiec, Węgierską Górkę i Wieprz dociera do rozległej Kotliny Żywieckiej /ok. 100 km²/ i leżącego w jej centrum powiatowego, miasta Żywca - największego ośrodka żywiecczyzny. W dalszej swej drodze ku północy Soła napotyka na pasmo Beskidu Małego, które przecina pięknym dwunastokilometrowym przełomem pomiędzy Tresną a Porąbką.

Przełom Soły jest przełomem regresyjnym, powstałym przez Erozję wsteczną jednego z prawobrzeżnych dopływów Soły, która uprzednia płynęła przez szerokie obniżenie „Bramy Wilkowskiej" /419m/. Położenie swego koryta zmieniła w pleistocenie. W jednym

z okresów miedzylodowcowych /interglacjałów/.
Swiadectwem dawnego koryta Soły są grube na kilkadziesiąt metrów warstwy żwirów zalegające „Bramę Wilkowicką" o stopniu zaokrąglenia wskazującym na powstanie ich w środowisku rzecznym. Warstwy te są starsze, od kolejnych młodszych pod względem geologicznym teras żwirowych, znajdujących się w obecnym przełomowym korycie Soły.

Soła ma 82 km. długości i płynie z szybkością 16/b m^3 płynie przez przełom czterema łagodnymi zakolami. Dolina jest wąska. o szerokości od 200 do 1.000 m. Stoki Beskidu Małego opadają ku niej stromo, szczególnie od strony wschodniej. Na 12 km. odcinku przełomu spadek rzeki wynosi 20 m.

Soła posiada jedne z największych w Europie wahania stanu wód. Mierzone w rejonie Tresnej przepływy mieszczą się w granicach od 1 m^3/sek. w okresie suszy od 1.382 m^3/sek. w okresie powodzi /1958 r./, przy średnim rocznym przepływie 18,8 m^3/sek. Nic więc dziwnego, że Soła była często przyczyną największych powodzi w tej partii Beskidów. Stąd też zaistniała konieczność ujarzmienia jej wód. Wykorzystano przełom Soły do zbudowania trzech zapór wodnych: w Czańcu, Porąbce i Tresnej. - tworzących tzw. „Kaskadę Soły." Głównymi jej zadaniami są: obrona przed powodzią, zaopatrzenie w wodę znacznej części Śląsko-Krakowskiego Okręgu Przemysłowego, wyrównanie przepływów Górnej Wisły oraz wykorzystanie mocy energetycznej.

Dzięki budowie kaskady uzyskano zwiększenie przepływów minimalnych na Sole do 9,1 m^3/sek., zmniejszenie maksymalnych przepływów do 650 m^3/sek, oraz zwykłych wezbrań powodziowych do nieszkodliwego przepływu 335 m^3/sek. Powstałe zbiorniki wodne stworzyły również doskonałe warunki dla rozwoju turystyki i wypoczynku dla mieszkańców pobliskich ośrodków przemysłowych oraz sobotnio-niedzielny wypoczynek dla turystów zmotoryzowanych.

Rzeka Soła

Żywiecczyzna pokryta jest siecią górskich potoków i rzek, a wśród nich dominuje Soła. Rzekę tę tworzą potoki: Ujsolski i Rycerski, których źródła znajdują się w grupie Wielkiej Raczy i Rycerki, oraz potok Czerna, wypływający u stóp Stołowego Wierchu obok Zwardonia. Te trzy potoki łącząc się razem w Rajczy dają początek Sole. W dalszym ciągu do jej koryta wpada około 28 dopływów głównych, a największymi są: Koszarawa, Łękawka i Żylica.
Poza tym pobiera Soła wody z mniejszych strumyczków, których liczba przekracza półtora tysiąca. Cała powierzchnia dorzecza tej rzeka obejmuje 1.100 km^2.

Ze względu na tę dużą ilość dopływów, obfitość wód i znaczny spadek terenu przez który Sołą przepływa, należała ona kiedyś do najbardziej gwałtownych i niebezpiecznych rzek w kraju.

Szczególnie groźna była na wiosnę w czasie topnienia śniegów, gwałtownych względnie długotrwałych deszczów. Wtedy szybko wzbierała, występowała z koryta, robiąc ogromne szkody na łąkach i polach i tak już niezbyt zamożnych mieszkańców wiosek. Dwie ostatnie powodzie jakie nawiedziły żywiecczyznę w latach 1958 i 1960r. spowodowały milionowe straty. To między innymi było powodem, że władze państwowe postanowiły uporządkować sieć wodną w tym terenie i położyć kres tym powodziom. Zaplanowano więc budowę całego szeregu zapór i regulację brzegów Soły i jej dopływów.

Inwestycja ta olbrzymie pochłonęła koszty z budżetu Państwa, ale cel został osiągnięty. Soła przestała być groźna. Wybudowano liczne zapory wodne, zabezpieczono brzegi rzeki i potoków, ujarzmiono niebezpieczny żywioł.

Do największych tam wodnych należą zapory w Porąbce i Tresnej. Pierwsza zaprojektowana przez pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej inż. Gabriela Narutowicza została wybudowana w latach trzydziestych, druga w latach sześćdziesiątych.
Zapora w Tresnej, hamując bieg rzeki, utworzyła piękne jezioro żywieckie. Brzegi tego jeziora są systematycznie zagospodarowane rekreacyjnie. Na jego pobocznach wyrastają kolorowe domki campingowe, w których z każdym rokiem będzie odpoczywać coraz większa rzesza ludzi pracy z zadymionego Śląska.

Właśnie z tego Śląska, najmniejszej zakładów pracy organizuje tu Ośrodki wypoczynkowe dla swoich pracowników i ich dzieci. Tak więc ta mądra i dobrze zaplanowana inwestycja nie tylko zapobiegła dalszym powodziom ale i dodała uroku tej jakże malowniczej i atrakcyjnej górskiej ziemi.

Dziś rzeka Soła płynie spokojnie, a na jej brzegach obramowanych bogatą zielenią lasów rozbrzmiewa gwar ludzkich głosów uczestników wczasów i kolonii letnich. Nadmiar jej wód wykorzystany jest przez przemysł województwa katowickiego. Urozmaicony krajobraz, przesycone żywicznym zapachem powietrze, obfitość wód oraz bardzo dobrze rozwinięta sieć komunikacyjna autobusowa są tym czynnikiem, który ściąga do doliny Soły wielotysięczne rzesze turystów z całej Polski. Nie ma bodajże wzdłuż rzeki ani jednej miejscowości w której nie byłoby kolonii czy też ośrodka wypoczynkowego.

Do ciekawych zakątków tego regionu należy jednak znajdujący się w środkowym jej biegu przełom Soły w pobliżu wiosek Porąbki i Międzybrodzia Bialskiego. Tu po raz drugi rzeka ustrzymana zaporą w Porąbce rozlewa się dość długie i szerokie jezioro. Nad nim wznosi się góra Żar z obserwatorium. W samej Porąbce Soła jeszcze raz rozlewa się szerzej tworząc zbiornik wyrównawczy. Mijając tą miejscowość wypływa wreszcie na teren równiny i bieg jej staje się bardziej wolny i spokojny. Po drodze mija jeszcze małą górkę Hołek, na której stał kiedyś zamek rycerzy rozbójników skrzyńskich.

Ostatnią wioską przez którą przepływa Soła w regionie

żywieckim, to Kobiernice. Z ziemi żywieckiej zahaczając po drodze o teren powiatu bielskiego Soła wypływa na ziemię Oświęcimską, by w końcu zniknąć w nurtach Wisły.

Zapora i zbiornik w Porąbce

Zaporę i zbiornik w Porąbce budowano w latach 1928-1937. Znajdująca się przy zaporze hydroelektrownia została zbudowana dopiero w latach 1951-54. Zapora jest betonowa ma wysokość 37,3 m. Zbiornik wodny powstały po zbudowaniu zapory, o nazwany popularnie „Jeziorem Międzybrodzkim" posiada 367 ha, pojemność 28,4 mln m^3 i maksymalną głębokość dochodzącą do 23 m.

Ma prawie trzy razy mniejszą powierzchnię od Jeziora Żywieckiego ale piękniejsze położenie wąskiej doliny ze stromo spadającymi ku niej stokami wzniesień Beskidu Małego. Przy zaporze funkcjonuje hydroelektrownia.

Zapora w Tresnej i Jezioro Żywieckie

Budowę zapory w Tresnej prowadzono w latach 1960-1966. Koszt inwestycji wyniósł 737 mln. złotych. Zapora jest ziemna maksymalna wysokość wynosi 39 m.

Wyniku budowania zapory powstał zbiornik wodny nazwany Jeziorem Żywieckim o powierzchni 1000 ha, pojemność około

100 mln^3 i maksymalnej głębokości około 20 m.
Przy zaporze również funkcjonuje hydroelektrownia.

Zapora i zbiornik w Czańcu

Zaporę i zbiornik w Czańcu wybudowana została w latach 1960-1966 w celu wyrównania dopływów wody z pracującej w Porąbce elektrowni oraz stworzenia możliwości poboru wody dla Górno-śląskiego Okręgu Przemysłowego, dla miasta Bielska-Białej. Kęckiej Spółki Wodnej. i Kobiernickich Stawów Rybnych i innych potrzeb gospodarczych.

Zbiornik posiada zaporę czołową i zapory boczne Zapory są typu ziemnego. Powstały zbiornik wodny posiada powierzchnię 45 ha i pojemność 1,3 mln m^3.

Elektrownia Wodna - Porąbka - Żar

Na górze Żar koło Porąbki jadąc od strony Międzybrodzia Żywieckiego trwają prace przy pierwszej w Polsce i trzeciej w Europie podziemnej elektrowni szczytowo-pompowej. W ten sposób wody Soły zostaną wykorzystane po raz trzeci. Jest to ważne przedsięwzięcie zlokalizowane w Międzybrodziu Żywieckim wysokospadowa Elektrownia Wodna - Porąbka - Żar o mocy 500 MW wykonana po raz pierwszy w kraju jako podziemna będzie aktualnie elektrownią o największym spadzie w świecie - równym 440 m.

Nowa elektrownia jest klasyczną elektrownią szczytowo-pompową przeznaczoną w zasadzie do regulacji systemu energetycznego w czasie szczytów i zapadów obciążenia. Krótki rozruch elektrowni 180 sek. kwalifikuje ją również do pracy interwencyjnej. Instalowane w elektrowni urządzenia należą do najbardziej nowoczesnych w świecie.
O lokalizacji elektrowni w Międzybrodziu Żywieckim zadecydowały wyjątkowo korzystne warunki topograficzne: duży spadek przy małej odległości między zbiornikiem oraz możliwość wykorzystania zagospodarowanej kaskady rzeki Soły. Elektrownia wodna, zawodowa szczytowo-pompowa zlokalizowana nad zbiornikiem retencyjnym istniejącej elektrowni. Zbiornik górny ziemny, sztuczny Maszynownia typu podziemnego. Derywacja prowadzona sztolniami częściowo w obudowie stalowej. Zbiornik górny bez dopływu naturalnego, wykonany w obwałowaniach usypanych z miejscowego materiału. Obwałowania tworzą zaporę obwodową podpartą pryzmą kamienną uszczelnioną od strony odwodnej ekranem asfaltobetonowym.

Objętość użyteczna wynosi 1,95 mln. m³, natomiast objętość całkowita wynosi 2,18 mln. m³, głębokość średnia lustra wody wahać się będzie około 20 m natomiast powierzchnia lustra wody wynosi 13,3 ha.

Budowę tej elektrowni tak zwanej szczytowo-pompowej rozpoczęto w 1969 r. a zakończenie planowane jest na rok 1977.

Położenie gór

Otoczenie jezior stanowią wzniesienia należące do Beskidu Małego, dla którego przełom Soły stanowi geograficzną granice podziału na dwie grupy górskie. Część zachodnią pomiędzy „Bramą Wilkowicką." a przełomem Soły stanowi grupa Magurki /912 m/, natomiast część wschodnia od doliny Soły po dolinę Skawy i obniżenie Łękawicy, to grupa Łamanej Skały /929 m/

Główny grzbiet grupy Magurki biegnie łukiem wygiętym ku zachodowi od Czernichowa po Porąbkę. Niska przełęcz Przegibek /663 m/ rozdziela pasemko na część południową, w której główne szczyty do Magurki /912 m/, Czupel /930 m/, Suchy Wierch /799 m/, oraz część północną ze szczytami Gaiki /808 m/ Groniczek /839 m/, Hrobaczą Łąkę / 830 m/ i Bujakowska Góra /749 m/. Pasemka te wysyłają w kierunku przełomu liczne ramiona, pomiędzy którymi płyną górskie potoki, a najważniejsze z nich to Ponikwa, Żarnówka Mała i Wielka.

Z grupy Łamanej Skały najbliższe otoczenie przełomu Soły stanowią wzniesienia ograniczone od wschodu drogą biegnącą przez przełęcz Kocierską. Najwyższym szczytem w tym rejonie jest Wielka Góra /879 m/. Grzbiet biegnący od niej ku zachodowi rozdziela się na Przysłopie na dwa ramiona opadające w dolinę Soły i rozdzielone doliną Isepnicy

Północne ramie stanowią wzniesienie Kiczory/831 m/ i Żaru /761m/, gdzie są budowane zbiorniki hydroelektrowni. Ramię południowe kulminuje na wysokim szczycie Jaworzyny /864 m/, i opada poprzez Kościelec/795m/. w kierunku wsi Oczkowa.

Spod przełęczy Kocierskiej Ku Porąbce opada piękna dolina Wielkiej Puszczy, od której na północ ciągnie się pasemko Złotej Góry /759m/. Bukowskiego Grania /729m/ i Palenicy /782 m/. Liczne znakowane szlaki turystyczne umożliwiają poznanie piękna górskich okolic przełomu Soły. Dobra siec dróg stwarzą dobre warunki dla uprawiania turystyki motorowej.
Do najważniejszych dróg należy wymienić: Czaniec-Porąbka Zapora Jeziora Międzybrodzkiego,- Kobiernice,- Międzybrodzie,- Tresna,- Oczków,-Żywiec. Czernichów- Pietrzykowice--Żywiec, Międzybrodzie Bialskie,- Przełęcz Przegibek do Straconki i Bielska-Białej.

Obecnie są wybudowane nowe drogi na Hrobaczą Łąkę /830m/, na górę Żar do nowo powstającej hydroelektrowni- dojazd od Czernichowa po nowym moście. Również prowadzi droga do Wielkiej Puszczy jadąc z Porąbki w kierunku Domu Dziecka.

Rozdział II

DZIEJE PORĄBKI

Wieś Porąbka położona 300m. n.p.m. malowniczo wśród stoków gór Beskidu Małego, od północnego wylotu przełomu Soły i nad wpadającym do niej potokiem górskim Wielka Puszcza. Ku miejscowości opadają stoki Palenicy /782m/ i Żaru /761m/, zaś po lewej stronie Soły stoki Bujakowskiej Góry /749m/. Dzięki zbudowaniu zapory wodnej wieś rozwinęła się jako ośrodek wypoczynkowo-wczasowy.

Kozubnik jest największą częścią Porąbki, położenie jego średnie sięga do 568m, drugi stok góry Micherda /604m/. Od lewej strony biegu Soły trzeba wymienić górę Zasolnicę /567m./ patrząc w kierunku Żarnówki nowa droga prowadzi na szczyt zwany Hrobaczą łąką /830m./ i znajduje się tam typowe drewniane schronisko obecnie czynne cały rok. Na Kozubniku znajduje się jeden z najpiękniejszych ośrodków wczasowo-wypoczynkowych, przynależny do Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego ze Śląska. Wspomniany ośrodek posiada kawiarnię, salę sportowe, stołówkę, kiosk z pamiątkami, świetlicę, dobre zaplecze socjalne, przepięknie urozmaicony różnymi postaciami. Posiada piękną salę taneczną z przygotowanym do tego tarasem. Wodę wykorzystano na baseny kąpielowe. Położenie ośrodka wśród lasów nadaje piękny charakter rekreacyjny. Dzięki temu położenie Kozubnik posiada wiele uroku.

Są jeszcze inne mniejsze ośrodki wzdłuż potoczku prowadzącego na Kozubnik oraz campingi - własność A.Ż.B.B. w Andrychowie oraz część campingów z Bielskiego Okręgu Przemysłowego. Istnieje również pięknie rozwijający się Ośrodek Wczasowo-wypoczynkowy na Bukowcu tuż pod zbiornikiem zapory wodnej Czaniec, jest to ośrodek B.P.J.S z Bielska-Białej pięknie położone budynki w stylu góralskim nadają okolicy wygląd i podnoszą estetykę krajobrazu.

Jadąc w kierunku zapory wodnej w Porąbce na prawym brzegu Soły znajdują się piękne ośrodki rekreacyjne ze Śląska ~~ka~~ i pobliskiego ZML Kęty.

Okolica Porąbki równie piękna, posiada bazę noclegową w Wielkiej Puszczy czynną tylko w sezonie letnim.

Przed powstaniem wsi Porąbka, na lewym brzegu rzeki Soły u podnóża góry „Wołek" istniała osada Dubownik, zaczątek wioski Porąbki. W czasie jednej z gwałtownych powodzi rzeka Soła zmyła z powierzchni ziemi te osadę, a jej mieszkańcy przenieśli się na prawy brzeg Soły i zbudowali tu nową wieś, która otrzymała już inną nazwę - Porąbka.

Wspomniana osada Dubownik istniała w okolicy obecnego zbiornika wodnego Czaniec, położonego u podnóża góry Wołek. Starszy lud zwie do dziś podgrodzie następnie przed zwybudowaniem zbiornika wodnego lud zwał Dębiniec/ Dębowisko/ czyli przekazywane z pokolenia

na pokolenie pierwszą osadę Dubownik. Słowo Dubownik według legędy ma pochodzić od istniejących tam lasów dębowych.

Natomiast nazwa Porąbka pochodzi od słowa porębać, porąbać, poręby, stąd świadczy iż w tym terenie były same lasy i płynęła rzeka Soła. Nazwa Soły pochodzi od miejscowości Sól, Sól, czyli Soła wypływa od źródła soli, natomiast nazwa miasta Sól pochodzi od wydobywania na tym terenie soli jadalnej. Na skutek rozwijania się osadnictwa zaczęto karczować lasy w okolicach podgórskich, dobrze rozwinęło się rzemiosło drwali, zaczęto budować tartaki i tam dokonywano przeróbki drzewa, O tym że w Porąbce istniał taki tartak świadczą resztki murów tego tartaku obok obecnej rybiarni w kierunku Wielkiej Puszczy. Również istniały tartaki w Bujakowie i Kobiernicach. Według inwentarza zamkowego oświęcimskiego notujemy powstanie takich miejscowości podgórskich jak Porąbka i Międzybrodzie na rok 1464.

Na tym terenie według podanych w połowie XVI w. spisów, bardzo mało zamieszkiwało ludności. Było około 5.000 głów licząc księstwa wadowickie, żywieckie i oświęcimsko-zatorskie i Kęty. Dalsze dane o małym rozwoju wsi Porąbka stwierdza dokument zamku oświęcimskiego. z roku 1508, że na 11 wioskach w tym w Porąbce było 221 gospodarstw kmiecych i sołtysich. Ponadto ciężka była praca chłopa w Porąbce w latach 1595, gdzie chłopi musieli karczować

lasy i dostarczać drzewa do rzeki Soły i prądem rzeki wysyłać złączone tramy. Ciężka praca pańszczyźniana odbijała się na chłopie, który był gnębiony i zobowiązywany do wszystkich robót na rzecz kleru, księży i starostwa.
Według danych ze starostwa oświęcimskiego wynika że starosta zamkowy polecił w roku 1508 obowiązki wsi Porąbka: wysiać na polu 8,5 ćwiartki żyta i 9 ćwiertni owsa, następnie zżąć i zwieść zboże do stodoły folwarcznej, poza tym wysiać 2 korce lnu i zająć się uprawą. Świadczy to o tym że teren był mało uprawny, a większą część jego zajmowały potężne lasy.

Położenie wsi Porąbka było dogodne, teren górzysty i mocno zalesiony drzewostanem dogodny był również do uprawiania napadów zbójnickich, dlatego też starosta zamkowy trochę mniej uciskał osadników z Porąbki w stosunku do innych wsi. Według mapy w roku 1592 Porąbka jest wyszczególniona napisem jako przynależna do księstwa oświęcimsko-zatorskiego.

Mimo świadczeń niektóre wsie jak Porąbka i Kobiernice są obarczone obowiązkiem dostarczania na potrzeby zamkowe drzewa budowlanego. Porąbczanie i kobiernicczanie mieli wyciąć „izbę tramów" i spuścić ją Sołą do Oświęcimia, natomiast chłopi bujakowscy mieli pomagać przy wyrębie i spławianiu. Pozostałe powinności pańszczyźniane, które wymienia inwentarz zamkowy w roku 1508 były dość różnorodne. Każda wieś zamkowa w zależności od

warunków lokalnych wykonywała różne czynności. I tak do wsi Porąbka należy wywożenie gnoju na pola czynności powyższe sięgają jeszcze okresu władzy książęcej. W roku 1557 starosta zamkowy rozkazał dostarczyć Porąbczanom po dwie izby tramów drzewa, ponieważ w w Porąbce znajdował się młyn/tartak/. Następnie w roku 1564 nadmieniono, że Porąbczanie winni wykonać wszelkie roboty folwarczne według potrzeby na folwarku w Kobiernicach.

Z inwentarza zamku oświęcimskiego z roku 1564 dowiadujemy się dalej, że „krowne" w pieniądzach płaci wieś Porąbka, dalej płacą obecne. Powszechną daninę chłopi płacą kurami, względnie kogutami, jajkami były obciążone prawie wszystkie wsie należące do zamku oświęcimskiego. Nadal według inwentarza zamkowego z 1564r. wynika że w Porąbce jest 13 płatników i oddają po dwa kapłony razem 26, po 20 jaj w sumie powinności wynosiły 520 jaj rocznie. Tak pomyśleć się było można że w 1564 r. było 13 tylko rodzin zamieszkałych na terenie wsi Porąbka.

Według wspomnianego inwentarza zamkowego z 1508 roku było 14 kmieci, natomiast 1549 rok 14 Kmieci i jeden zagrodnik, dalej 1564 r. wynika że było 13 kmieci i 1 zagrodnik, natomiast w 1569 r. nadal 13 kmieci i 1 młodzi. Jeżli chodzi o ustalenie 13 pierwszych kmieci-osadników na terenie wsi Porąbka nazwiskami, to są to: 1/ Janosz, 2/ Jagłowski, 3/ Wyganiec, 4/ Brzuchański, 5/ Tarzbien,

6/ Walusiak, 7/ Pasiek,-81, 9/ Pluciak, 8/Aniol, 10/ Kaczmarczyk, 11/ Kulig, 12/ Klima, 13/ Mortek.
Te nazwiska można i do obecnej chwili spotkać na terenie wsi Porąbka i okolic.
Dowodami wspomnianych nazwisk jest dokument z 1868 roku oraz inne zapisy w księgach, które przetrwały do dziś. Mianowicie jeśli mowa o roli osadnika, to znaczy, że pierwszy osadnik pozostawił nazwę która przetrwała do obecnych czasów.

Legendy mówią, że nazwa Kozubnik pochodzi od osadnictwa włoskiego, którzy wypasali na tym terenie owce i kozy. Z biegiem lat nazwy i nazwiska uległy intensywnemu sprostowaniu i uszlachetnieniu. Na przykład nazwisko Kocemba pochodzenia typowo włoskiego to poprzednie Kocina. Ale do dziś spotykamy nazwę w Wielkiej Puszczy- Kocembowski Groń, który był nazwany tak od pierwszego osadnika włoskiego/Kocina/ obecnie Kocemba. Jeżeli chodzi o nazwa przysiółka „Pytlówka" pochodzi od nazwiska pierwszego osadnika Pytla.
Bukowiec pochodzi od lasów bukowych, znajdujących się na tym terenie.

W Porąbce spotykamy nazwiska Jurczak, są to osadnicy przybyli z okolic Suchej do prac leśnych jako drwale.
Nazwa Mała i Wielka Puszcza -typowo od położenia Puszczy.

Według spisu poborowego w 1581 roku powiat Śląski autor A. Pawiński, przedstawia Porąbkę następująco: łanów kmiecych 6 ½, zagr. z 2, zagr. bez roli 3, komorników bez roli z bydłem 6, komorników bez bydła 3, rzemieślnik 1, włodarski 1,

Sołaternik 1, czyn - 1.
Tak się przedstawia struktura spisowa ludności w 1581 roku
Można się domyślić, że było 24 osadników we wsi Porąbka.

W roku 1775 wymiar podatku gruntowego zmalał, a
zyskała to wieś Porąbka jako teren górzysty.

Przypatrzmy się, jak przedstawia się struktura wsi ziemi
oświęcimskiej pod względem liczby ludności i areału ziemi
chłopskiej i pańskiej. W roku 1857, to jest w 9 lat po uwłaszcze-
niu chłopa i ludność w Porąbce wówczas liczy 1.735 mieszka-
ńców, grunty orne i pastwiska chłopskie. 1772 w morgach
austriackich oraz 3.619 grunty pańskie, Łąki, ogrody i lasy,
razem 5.391 morgów austriackich - właściciel arcyksiążę
Albercht.

W księdze gromadzkiej Monowic pod datą 9 maja
1804 roku wpisano kontrakt na podstawie którego właścici-
ka Dworów, Monowic i Porąbki Barbara z Hallerów-Pott-
manowa daruje gromadzkie dworskiej i monowickiej
pastwiska gromadzkie.

W roku 1595 chłopi z Kobiernic i Porąbki wnieśli
do Króla na starostę zamkowego, że ich bije i więzi,
wykorzystuje do najcięższych prac, świadczy o tym, że czło-
wiek był niewolnikiem przez szereg wieków.
W połowie XVI wieku na terenie oświęcimskiej wsi znajdowa-
ło się 7 młynów, lustracja zamku w 1564 r. wspomina młyn
na potoku we wsi Porąbka, dziś jest utrzymywana stara
tradycja i starsi mieszkańcy nazywają drogę w

w kierunku Wielkiej Puszczy obok Nadleśnictwa drogą do młynów.

Według inwentarza zamku oświęcimskiego z roku 1508 wymienia się 11 wsi, stanowiących własność królewską i między innymi Porąbka też jest wymieniona. Wsie te zostały wcielone i nabyte do dóbr zamkowych XV wieku a początkiem XVI wieku i tak w roku 1504 Król Aleksander zamienił Porąbkę i Bujaków za Osiek.
Powyższe opisy pochodzą z dokumentów z Archiwum w/g książki pt. „W dziejach Ziemia Oświęcimska" autor Jan Stanek rok wydania 1959.

Stosunki we wsiach szlacheckich znane są z inwentarza zamku oświęcimskiego z roku 1508. Do zamku tego przyłączone zostały wsię szlacheckie. Brzezinka z folwarkiem zakupiona przez Króla Jana Olbrachta w 1494 roku oraz Kobiernice /z folwarkiem/ Porąbka i Bujaków wymienione w roku 1504 przez Króla Aleksandro za Osiek. Wprawdzie w chwili sporządzania inwentarza zamku oświęcimskiego te trzy wsię miały za sobą cztery lata przynależności do królewszczyzny mimo to jednak stosunki w tych wsiach z czasów gdy należały do prywatnych dóbr szlacheckich, dochowały się w niezmienionej postaci.
Ponadto potwierdza się, że chłopi z Porąbki chodzili odrabiać pańszczyznę na folwark, ponadto trzeba wymienić, że Porąbka, Kobiernice i Bujaków uważane były za wsie szlacheckie. Mimo to dla chłopa nie było ulg, o czym świadczy, że chłopi złożyli skargę do Króla, że muszą ciężko

pracować przez cały dzień, tydzień, a czeladź folwarczna ich bije. Sąd rozpatrzył skargę chłopów, było to w latach 1592-93 i wydał dekret o zmianie pracy na trzy dni tygodniowo. Chłopi tą wiadomość przyjęli z ulgą, wówczas mieli czas na inne pracę.
Powyższe dane pochodzą z książki pt. „Miłościwi Panowie i Krnąbrni Poddani" według Józefa Putka.

Historyczne granice powiatu żywieckiego od XIII do XI wieku podlegały do Księstwa Oświęcimskiego i Piastom Śląskim. Dopiero 1867 roku powstał samodzielny powiat żywiecki. W roku 1867 powstało starostwo bialskie i Porąbka została włączona do starostwa bialskiego. W roku 1951 zostaje Porąbka włączona do powiatu żywieckiego i do obecnej chwili tam podlega. Wszystkie okoliczne miejscowości przeszły administracyjnie do nowego powiatu, stąd używano najczęściej słowo „Państwo Żywieckie."

Wójtowie i Rada Gminna w Porąbce

1.	TARGOSZ Antoni	w latach	1791 — 1792
2.	BŁASIAK Antoni	-"-	1792 — 1793
3.	BŁASIAK Maciej	-"-	1793 — 1800
4.	GRONIAK Franciszek	-"-	1800 - 1806
5.	ROMIK Jan	-"-	1806 - 1809
6.	KASPERA Walenty	-"-	1809 - 1812
7.	GAŁUSZKA Antoni	-"-	1812 - 1816
8.	MREŃCA Antoni	-"-	1816 - 1822
9.	WALUSIAK Marcin	-"-	1822 - 1832
~~10.~~	~~GAŁUSZKA Marcin~~	~~-"-~~	
11.	GIBAS Macjej	-"-	1832 - 1833
12.	OŚLAK Urban	-"-	1833 - 1838
13.	SZYJOTA Andrzej	-"-	1838 - 1846
14.	TARGOSZ Paweł	-"-	1846 - .....

Pierwszym pisarzem gromadzkim był SZYMALSKI Tomasz
Na podstawie ustawy rządu austriackiego z dnia 14. listopada 1866 roku dokonany został pierwszy wybór samorządu z wyboru w roku 1867. Rady Gminnej Zwierzchność Gminnej i Asesorów. Wybrani zostali:

1.	WAWAK Józef	Nr. 218	zwierzchik gminy
2.	WAWAK Franciszek	Nr. 37	zastępca zwierzchika
3.	KAUFMAN Ferdynand		radny i asesor
4.	GOLDBERGIER Leon	Nr. 41	radny

5.	GAŁUSZKA	Marcin	Nr.5	radny
6.	PSZCZÓŁKA	Maciej	Nr.1	radny
7.	KOŁODZIEJCZYK	Jan	Nr.	radny
8.	WYKRĘT	Franciszek	Nr.53	radny
9.	JANOSZ	Franciszek	Nr. 3	radny i asesor
10.	WAWAK	Wojciech	Nr.100	radny
11.	KOZIOŁ	Maciej	Nr. 36	radny
12.	MREŃCA	Jan	Nr. 60	radny
13.	GIBAS	Franciszek	Nr. 66	radny i asesor
14.	BIENIEK	Marcin	Nr.	radny
15.	BIENIEK	Wincenty	Nr.	radny
16.	BUŁKA	Bartłomiej	Nr.	radny
17.	MICHERDA	Piotr	Nr.	radny
18.	LEGUT	Józef	Nr 187	radny

oraz 9-ciu zastępców.

Pisarzem gminnym został nauczyciel WINDISEK Tomasz W okresie kadencji tej rady, pierwszej z wyboru, poza zwykłymi formalnościami administracyjnymi i gospodarowaniem majątkiem gminnym nic szczególnego nie zaszło W roku 1871 wybrano nową radę gminną. Przełożonym gminy został wybrany BIENIEK Marcin Nr. 82, niepiśmienny. W czasie tej kadencji wybrano pierwszą Gminną Radę Szkolną. Kadencja rady trwała 6 lat. W roku 1877 naczelnikiem gminy został wybrany BŁASIAK Jan, również niepiśmienny, a w roku 1878 ponownie został wybrany BIENIEK Marcin.

W roku 1881 naczelnikiem gminy obrano Jana-Kantego KONIORCZYKA, niepiśmienny. W roku 1885 wybrano MREŃCĘ Jana, który widocznie nie zostat zatwierdzony, ponieważ w roku 1886 ponownie naczelnikiem gminy jest KONIORCZYK Jan-Kanty. W roku 1894 naczelnikiem gminy zostaje wybrany FABIA Franciszek ale na polecenie c.k. Starostwa w Białej naczelnikiem gminy jest dalej KONIORCZYK Jan-Kanty, czyli jest to już drugi zatarg ze starostwem o wybór, bowiem jak z dalszych protokołów wynika obowiązki naczelnika gminy pełnił zastępca GIBAS Józef. W roku 1900 wybór nowej rady gminnej i naczelnikiem gminy, którym zostat GAŁUSZKA Jan Nr.5 a zastępcą naczelnika FABIA Franciszek. Była to postać godna sprawowania tak zaszczytnego stanowiska. Za jego kadencji, trwała około 9 lat powstała myśl budowy nowej szkoły i kościoła.
W roku 1909 naczelnikiem gminy zostat wybrany KOŁEK Wojciech nr. 47. Naczelnikiem gminy od roku 19 do 1935 był PSZCZÓŁKA Józef nr. 1. W roku 1935 powstanie nowy podział administracyjny i stworzono gminę zbiorczą, gdzie weszły następujące miejscowości Bujaków, Czaniec, Kobiernice, Międzybrodzie, i Porąbka.
Wójtem zostat KACZMARCZYK Karol nr. 209 a sołtysem gromadzkim WALUSIAK Franciszek nr. 48.

Rozdział III

Sprawa włościan z Porąbki

Sprawa włościan z Porąbki

Przedstawiamy jeden z najgłośniejszych i najdłuższych procesów włościan z Porąbki, który odbył się na przełomie XIX w. - Był to proces chłopów o prawo poboru drzewa z lasu dworskiego oraz o halę wypasową. - Proces toczył się między chłopami z Porąbki i Dworem oraz Gminą Porąbką. - Poniżej przedstawiamy dokładne dane z dokumentów. -

301

L. 5746-85 VI

W sprawie gminy Porąbka o pobór drzewa i ściółki w tamtejszych lasach dworskich wydaje c.k. Nadleśnictwo jako komisja krajowa do spraw wykupu i regulacji ciężarów gruntowych na podstawie przeprowadzonej przez żywiecką lokalną pertraktacja następujących wyroków:

I. Powstałym przed 1848 rokiem osadom gminy Porąbka przysługa prawo bezpłatnego poboru drzewa opałowego na własną potrzebę w tamtejszych lasach dworskich do państwa dóbr Żywca należących w których także gminy Mnonic i Dwory mają prawo poboru opału. - Bliższe określenie tego prawa ze względu na objętość prawa płaszczyzne służebne i osoby uprawnione zawiera poniżej spisany dokument regulacyjny. -

II. Zaś nie przysługuje włościanom z gminy Porąbka w lasach wspomnianych. -

a/ prawo poboru drzewa na budowę
b/ prawo poboru drzewa sprzętowego
c/ prawo poboru drzewa ściółki

III Prawo poboru opału ma być na przyszłość uregulowane, w tym celu wydaje się następujący dokument regulacyjny którego postanowienia wejdą w życie jak tylko niniejszy stanie się prawomocny.

Dokument regulacyjny

1. Pobór drzewa na własny opał wolny będzie wszystkim do zniesienia pańszczyzny powstałym i w załączonym opisie, który ma stanowić integralną część niniejszego dokumentu regulacyjnego wyszczególnionych 283 osobom wsi Porąbka.a.to:
2. W lasach do państwa Porąbka należących w swych pojedyńczych częściach nazwy: „Palenica", „Bielański" „Domaczki," „Kamienny," „Mała Bukowina," „Wielka Bukowina," „Malakón," „Okrągietek," „Uptaz," „Zaprzelany," „Bukowski," „Włodarzy," „Gawronia," „Góra," „Gajka," „Snoza," „Mała Puszcza," „Mały Obłaz," i "Zasadnica" noszących i w aktach stat. Kat. gminy Porąbka pod Nr. 1 parc. 1201, 3099, 3199, 3105, 3331, do 3446, 3333, 4417, 4470, do 4472, 4632, do 4536, 4709, 5127, 5160, 5205, 5206, 5208, 5209, 5566, do 5269, 5315, 5345, 5346, 5433, 5495, 5534, 5567, 5576, 5606, 5687, 5692, 5693, 5717, 5747, 5748, 5749 5763, 5772, 5778, 5803, 5873, 5892, 6034, 6109, 6128,

6215, 6216, 6286, 6317, 6365, 6366, z ogólną rozległością 2901 morgów 926 kw. sążni zapisanych.

3. Poborowi będą następujące gatunki drzewa opałowego:
a/ wszystkie przy rąbaniu sągów w zrębach pozostające gałęzie i wierzchołki których grubość 3cali /trzech cali/ u spodu nie przeniesie, chociażby miały długość i do sągów potrzebną tj. 30cali, tudzież grubsze sztuki drzewa i kłody w zrębach nie znajdujące, które lub są krzywe, sękate itd. lub też z innych powodów na sągi użyte być nie mogą.
b/ poza zrębami w wyrostym lesie znajdujące się, na ziemi leżące suche gałęzie i inne odłomki bez względu na ich grubość czyli objętość.
c/ Tak zwane leżuchy i kłody tj. leżące na ziemi grubsze drzewa i kawałki drzew, które są już nadgnite i nadgrabiate i na materiał lub sągi niezdatne.
d/ stojące nadgnite cienkie szuszki, które ręką wykręcić się dadzą.

4. Uzbierane drzewo wolno z lasu na furach jedno lub paro sprzężnych lub także saniach albo też samociąż na wózkach lub sankach wywozić lub brzemieniach wynosić.

5. Pobór będzie zupełnie bezpłatnie.

6. Przy poborze drzewa dozwolone będzie używanie siekiery w tym celu ażeby leżuchy lub grubsze kawałki drzewa rozkawałkować, na wozy lub sanie nakładać i z lasu wywozić jako też wozy lub sanie zostaną uszkodzone naprawić.- Kto by siekiery do innego celu użył podpadnie jako przestępca lasowy karze w myśl przepisu f 18, 60, 61, 62, patentu lasowego z dnia 03 grudnia 1852 roku.

7. Każda posada mająca według tego dokumentu prawo do poboru drzewa opałowego otrzyma bezpłatnie od zarządu lasowego asygnację na jeden rok lub kilka lat wystawioną, która na każde żądanie służbie lasowej będzie winna okazać.

8. Ponieważ drzewo opałowe do zaspokojenia własnej potrzeby opału uprawnionych, nie zaś na sprzedaż lub na inną spekulację jest przeznaczone i otrzymana asygnacja tylko dotyczącej osadzie ma prawo nadać, przeto nikomu nie wolno ani uzbieranego dla siebie drzewa opałowego, ani asygnacji na jego osadę wydanej komu innemu odstąpić lub odsprzedać.

9. W celu wykonania poboru drzewa na opał przeznacza się dwa dni w każdym tygodniu, a mianowicie: wtorek, i piątek dla udających się pieszo do lasu, piątek zaś po drzewo z tym dodatkiem, że jeżeliby na jeden z tych dni święto wypadło, to następujący dzień powszechni ma być dniem lasowym. Również prosimy o wpisanie dodatkowego artykułu do dokumentu regulacyjnego.

10. Gałęzie i wierzchołki w zrębach wolno uprawnionym brać od chwili kiedy dwór rąbanie sagów rozpocznie i pobór ten ustać ma wtenczas, kiedy się zręby zasiewać i zasadzić poczynają a zatem około 15 marca każdego roku.

11. Przy wykonaniu prawa w mowie będącego mają obie strony ściśle przestrzegać przepisów dekretu lasowego z 3grudnia 1852 roku.

Powody

Ad. 1/ Istnienie prawa poboru opału jako oparte na byłym stosunku poddańczym uznane jest przez obie strony. Istnienie od wzajemnienia w kwocie 15 kr. w. w. wzpomnianego przez uprawnionych dwór nie otrzymują, prawo to musi być uważane przeto za bezpłatne.

Ad. II/ Roszczenia przez gminy prawa poboru budulca na nowe budynki mieszkalne i gospodarskie i reperacje tychże wraz z pokryciem gontowym za wpłatę połowy zwykłej taksy lasowej nie przyznaję się, ponieważ gmina nie ma żadnego tytułu prawnego, zaś dowód zasiedzenia tego prawa od roku 1837 wstecz licząc, w którym wedle swego zeznania pobór wzpomniany został wstrzymany się nie udał, ile że świadkowie gminni o poborze tym mieć nie wiedzą z własnego przekonania, a zeznania świadka Gąsiorka spośród gminy przez dwór powołanego

tudzież innych dworskich świadków dowodzą, że dwór w udzielaniu budulca podanych za niższe ceny robił wyjątki według upodobanie tak co od osób jak i co do ceny z czego w połączeniu z zawartą w Józefińskim spisie urbanalnym wzmianka o wykoporowaniu budulca przez Porąbczanów wypływa iż jeżeli dwór drzewo taniej sprzedawał, nie czynił tego z obowiązku, lecz z łaski która prawa nie nadaje.

Ad. IIa/ Również nie przyznaje się roszczone przez gminę prawo poboru drzewa sprzętowego na wozy i sanie ponieważ gmina nabycia tegoż przez zasiedzenie nie udowodniła, a innego tytułu do prawa takiego nie ma. – Zasiedzenie nie jest udowodnione, gdyż świadkowie gminni Młocek i Styła nic nie wiedzą z własnego przekonania o tym poborze, zaś inni świadkowie tak gminni jak dworscy poświadczają iż regularny pobór drzewa sprzętowego nigdy nie miał miejsca, lecz że owszem leśniczowie udzielali na prośbę tym tylko ludziom drzewa na poprawę wozów i sanek, którzy takowe przy leśnych robotach dworskich zepsuli, – Tego rodzaju udzielenie nie może jednak nadać prawa żadnego, – Zresztą nie ma też o poborze zaocznym żadnej wzmianki z Józefińskim spisie urbarialnym.

Ad. II b/ Nareszcie odsądza się gmina z pretensą o pobór ściółki z pogodów.:

W braku innego poboru tytułu wprowadza gmina dowód świadków iż od najdawniejszych czasów byli poddani pobierali ściółkę bezpłatnie z lasów dworskich.-

Świadkowie gminni poświadczają też uprawdzie iż pobór ściółki był przed rokiem 1840 bezpłatny, nieograniczony na pewne dnie i pewne części i nie zanity od poprzedniego zgłoszenia i wykazania się asygnatami.- Wszelako nie obejmują zeznania tych świadków gminnych takiego przeciągu czasu jaki do zasiedzenia prawa jest potrzebny.- Dwór bowiem postanowił dowód przez świadków swoich Slatińskiego, Gąsiorka, i Weszlego, że jeszcze kilka lat przed 1840 rokiem tylko ten otrzymał asygnatę na ściółkę, który pomocniczył przy polowaniu dworskich lub przy robotach drogowych w lesie dworskim, lub jak świadek Terx świadcząc za czas od 1833 r. do 1837 r. zeznaje: Podarunek dał leśniczemu do którego ossydensów ściółka należała od przynajmniej 1840 r. dostawali przeto włościanie z Porąbki ściółka jako tako wynagrodzenie zapewne usługi i to nie wszyscy lecz tylko ten lub ów, który się dworowi zasłużył z czego wypływa, że pobieranie ściółki nie odbywało się z tytułu służebnictwa od roku 1840 przynajmniej począwszy.- Zaś od r. 1913 do którego wstecz licząc wyżej wzpomniane zeznania świadków gminnych sięgają aż do r. 1840 nie upłynął 30 letni termin zasiedzenia na które gmina się powołuje.- Otóż nie może być obecnym wypadku mowa o służebnictwie poboru ściółki zwłaszcza, że Józefiński opis urbalialny o takowym nic nie wzpomina.-

Ad. III. Regulacja prawa poboru opału zarządza się w myśl życzenia stron.-

Co do postanowień dokumentu regulacyjnego w szczególności

zasądzają się takowe z jednym wyjątkiem co do obojętności prawa na zgodnych oświadczeniach obustronnych względem płaszczyzny służebnej osób uprawnionych bezpłatnie prawa i przyszłego sposobu wykonania.- Żądania gminy, by jej prócz wspomnianych w art. 3 gatunków opału przyznane także gałęzie i wierzchołki w zrębach do 5 cali u spodu grube, chociażby jeszcze na sągi były zdatne, nie może stać się zadość, ponieważ gmina prawa do poboru tych gatunków drzewa niczym nie udowodniła.- Co do gałęzi i wierzchołków w zrębach wykazuje zeznania wszystkich dworskich i dwóch gminnych świadków, że dwór nie podlegał przy wyrabianiu sągów żadnych ograniczeniom co do miary i brał wszystko to, co mu się do tego zdatne wydawało, a resztę zostawiał uprawnionym.- Grubość takich włościanom pozostawionych gałęzi podaję, niektórzy świadkowie na 3 cale i niektórzy wspominają nawet że dwór sągi karkoszkowe wyrabiał.- Nadto sprawdzają rejestra kame z 1832 do 1851 r. że włościan karano za branie grubszej lub lub niepozwolonej zbiórki z czego wynika, że nie wszystkie gałęzie i wierzchołki było wolno pobierać.- Wobec tych okoliczności i gdy wedle opinii znawców urzędowych można do sągów łupkowych użyć, także gałęzi wierzchołki do 3 cali grubości jest dotycząca pretensja gminy niesłuszna.- Co się tyczy sucharów i suszek z pnia, poświadczają sami gminni świadkowie iż w dawniejszych czasach pobierano wprawdzie szuszki ale na sągi i materiał już niezdatny.- Nie mówiąc już o świadkach dworskich, którzy poboru sucharów

i suszek z mienia wrecz zaprzeczaja. jest pretencja podobna tym bardziej bezradna ile że omnina do protokołu cyrkularnego z 1853r. sama zeznała iż poboru szuszek już przed 20l. został wzbroniony.- Wreszcie wzpomniang Józefiński spis urbaliarny tylko o „zbieraniu suszu" przeto ani o poborach w zrębie ani też o suszycach na pniu stojących.- Przeciw temu wyrokowi wolno podać stronom rykurs do wys. c.k. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, którzy wrazie wniesienia w terminie 6 tygodniowym do dnia doręczenia licząc do c.k. Namiestnictwa w 2 egzemplarzach podany być ma.- Z c.k. Namiestnictwa jako komisji krajowej do odkupu i regulacji ciężarów gruntowych.

Lwów, dnia 30 września 1868 r.

Podpisy nieczytelne

Spis uprawnionych do poboru drzewa opałowego od gminy Porąbka

Nr. porz. Nr. domu Imię i nazwisko teraźniejszego (ówczesnego) posiadacza.

I. Rola Janoszowska

1. Maciej PSZCZÓŁKA Nr. 1
2. Franciszek KONIOR Nr. 2
3. Franciszek JANOSZ Nr. 3
4. Jan SZAJ Nr. 4
5. Marcin GAŁUSZKA Nr. 5
6. Jędrzej WAWAK Nr. 254

II. Rola Jagłowska

7. Franciszek HOREK Nr. 7
8. Józef WAWAK Nr. 218
9. Józef PLUCIAK Nr. 8
10. Marianna KOŁEK Nr. 242
11. Paweł BYRDZIAK Nr. 46
12. Jędrzej LOTEK Nr. 30
13. Paweł WAWAK Nr. 29

III Rola Hygańczowska

14. Jan TARGOSZ Nr. 9
15. Paweł GAŁUSZKA Nr. 180
16. Maciej OŚLAK Nr. 10
17. Franciszek WYKRĘT Nr. 11

IV. Rola Brzuchańska

18. Józef WYKRĘT Nr. 12
19. Mateusz TARGOSZ Nr. 13
20. Franciszek GAŁUSZKA Nr. 14
21. Franciszek ISKIERKA Nr. 15
22. Franciszek MREŃCA Nr. 224
23. Paweł WAWAK Nr. 274
24. Walenty WALUSIAK Nr. 258
25. Józef JSKIERKA Nr 256

V. Rola Tasbierowska

26. Bartłomiej DUDZIAK Nr. 16
27. Paweł KULASEK Nr. 17
28. Maciej WYKRĘT Nr 259
29. Jan GIBAS wraz Michałem RĄCZKĄ Nr. 194
30. Franciszek RĄCZKA Nr. 175
31. Jakub PAWLICA Nr. 20
32. Franciszek MREŃCA Nr. 18

VI. Rola Waluszowska

33. Michał BŁASIAK Nr.21.
34. Jan DUDZIAK Nr.22.
35. Jan PYRTEK Nr.23.
36. Marcin SZAJ wraz z Tom. BAKALARCZYK Nr. 62.
37. Stanisław KONIORCZYK Nr. 63.
38. Paweł DUDZIAK Nr.231.
39. Wojciech BŁASIAK Nr.64
40. Paweł BŁASIAK Nr.221

VII. Rola Płutowska

41. Maciej KOZIEŁ Nr.36.
42. M. BŁASIAK Nr.369
43. Franciszek WALUSIAK Nr.38
44. Jan WALUSIAK st. Nr.235
45. Jan WALUSIAK mł. Nr 270
46. Franciszek WOREK Nr 37
47. Józef WOREK Nr 40
48. Franciszek PARCIA Nr.39
49. Jan KOZIEŁ Nr.267
50. Tadeusz KASPERA Nr 174

VIII. Rola Pasiekowska

51. Bartłomiej BŁACHUT Nr 24
52. Jan MREŃCA Nr 261
53. Jędrzej WYKRĘT Nr 25
54. Maciej GĄSIOREK Nr 263
55. Paweł TARGOSZ Nr. 27
56. Bartłomiej GAŁUSZKA Nr 777
57. Wojciech BŁASIAK Nr 26
58. Józef GIBAS Nr.262

IX. Rola Aniołowska

59. Franciszek PARCIA Nr.31
60. Franciszek BŁASIAK Nr.207
61. Franciszek KASPERA Nr.208
62. Maciej JANOSZ Nr.33
63. Maria GĄSIOREK Nr.32
64. Franciszek KOWALSKI Nr.288
65. Urban KASPERA Nr.265

X. Rola Mortkowska

66. Wojciech MORTEK Nr.34
67. Franciszek MORTEK Nr.266
68. Franciszek RĄCZKA Nr.35
69. Jakub GĄSIOREK Nr.43

XI Rola Kuligowska

70. Józef KOŁEK Nr.47
71. Józef WALUSIAK Nr.48
72. Florian RĄCZKA Nr.49
73. Wojciech KACZMARCZYK Nr.220
74. Józef KACZMARCZYK Nr.61
75. Antoni KACZMARCZYK Nr.178

76. Franciszek KACZMARCZYK Nr.275

XII. Rola Klimczowska

77. Józef GAŁUSZKA Nr.56
78. Franciszek RĄCZKA Nr.141
79. Paweł BUŁKA Nr.51
80. wraz z Wojciechem SZYJOTĄ
80. Paweł GAŁUSZKA Nr.58
81. Franciszek TARGOSZ Nr.59
82. Jan KACZMARCZYK Nr.138
83. Jan MREŃCA Nr.60

I. Zagroda Kaczmarczykowska

84. Józef KACZMARCZYK Nr.209
85. Maciej KACZMARCZYK Nr.54
86. Maciej DUDZIAK Nr.55
87. Regina KACZMARCZYK Nr.239

II. Zagroda Sadlikowska

88. Jędrzej GIBAS Nr.65
89. Wojciech GIBAS Nr.212
90. Jan GIBAS Nr.214
91. Franciszek GIBAS Nr.66
92. Jakub SZYMUŁA Nr.67
93. Jan STAŃCZAK Nr.6

III Zagroda Gałuszkowska

94. Józef KOŁEK Nr.68
95. Wojciech GAŁUSZKA Nr.165
96. Paweł GAŁUSZKA Nr.69
97. Józef GAŁUSZKA Nr.273

IV. Zagroda Błasiakowska

98. Franciszek BŁASIAK Nr.70
99. Jan GIBAS Nr.203

V. Zagroda Fabiowska

100. Franciszek FABIA Nr.28
101. Wojciech FABIA Nr.71
102. Franciszek KUBIK Nr.72
103. Jędrzej FABIA Nr.73
104. Tomasz FABIA Nr.200

VI. Zagroda Pryszczowska

105. Tomasz BŁASIAK Nr.74
106. Jan BŁASIAK Nr.213
107. Jędrzej BŁASIAK Nr.230
108. Paweł BUDZIAK Nr.75

VII. Zagroda Bizuchańska

109. Jędrzej BRZUCHAŃSKI Nr.214
110. Jan-Kanty WYKRĘT Nr.76

VIII. Zagroda Parcionska

111. Wojciech FABIA Nr. 78
112 Wojciech BRZUCHAŃSKI Nr. 79
113. Franciszek FABIA Nr. 77
114. Błażej MARTYNIAK Nr. 222
115. Jan PARCIA Nr. 223

IX. Zagroda Byrdonska

116. Wojciech WAWAK Nr. 100
117. Stanisław WYKRĘT Nr. 101
118. Franciszek BYRDZIAK Nr. 149

X. Zagroda Ogórkonska

119. Wojciech OGÓREK Nr. 102
120. Józef OGÓREK Nr. 288
121. Franciszek OGÓREK Nr. 310
122. Bartłomiej RUSIN Nr. 313
123. Józef WAWAK Nr. 104

XI. Zagroda Hawakonska

124. Tomasz NIKIEL Nr. 105
125. Jan WAWAK Nr. 106
126. Jędrzej WAWAK Nr. 107
127. Wojciech WAWAK Nr. 215

XII. Zagroda Bizuchańska

128 Franciszek KOŁEK Nr. 80
129 Józef BRZUCHAŃSKI Nr. 204
130. Szczepan BRZUCHAŃSKI Nr. 81
131. Michał BRZUCHAŃSKI Nr. 280
132. Jan-K. BRZUCHAŃSKI Nr. 150
133. Maciej KULA Nr. 84
134 Wojciech KACZMARCZYK Nr. 42
135 Józef RUSIN Nr. 98
136 Franciszek WĘGRZYNEK Nr. 226

XIII. Zagroda Harężlakonska

137. Tekla STACHURA Nr. 109
138. Franciszek STACHURA Nr. 316
139. Józef HAREŻLAK Nr. 139
140. Jan HAREŻLAK Nr. 317

XIV. Zagroda Patrzykonska

141. Bartłomiej BUŁKA Nr. 111
142. Michał BUŁKA Nr. 112
143. Franciszek WAWAK Nr. 318

XV. Zagroda Gibasonska

144. Wojciech MICHERDA Nr. 118
145. Stanisław MUŚ Nr. 205
146. Maciej BUŁKA Nr. 119
147. Franciszek GIBAS Nr. 217

XVI Zagroda Kocębonska

148. Franciszek z Janem KOCĘBA Nr. 206
149. Mikołaj WALCZAK Nr. 127

150. Wojciech JURCZAK Nr 173

XVII Zagroda Koniorowska

151 Wojciech BŁACHUT Nr 328
152. Paweł KONIOR Nr. 184
153. Maciej MICHERDA Nr. 125
154. Jan KONIOR Nr. 178
155. Jędrzej KACZMARCZYK Nr. 126
156. Józef WYKRĘT Nr. 185

XVIII Zagroda Targoszowska

157. Stanisław TARGOSZ Nr. 327
158. Franciszek TARGOSZ mł. Nr. 227
159. Franciszek TARGOSZ st. Nr. 124

Chałupnicy we wsi

160. Franciszek WYKRĘT

Chałupnicy w Bukowcu

161. Franciszek BUŁKA Nr. 86
162. Paweł JANOSZ Nr. 83
163. Franciszek BIENIEK Nr. 156
164. Marcin BIENIEK Nr. 82
165. Sebastian GRONIAK Nr. 160
166. Anna KOZIEŁ wdowa Nr. 50
167. Franciszek BRZUCHAŃSKI Nr. 147
168. Tadeusz BŁACHUT Nr. 142
169. Jakub GÓRKA Nr. 143
170. Sebastian BIENIEK Nr. 153
171. Franciszek KULA Nr. 152
172. Franciszek BIENIEK Nr. 17
173. Paweł JANOSZ Nr. 161
174. Jędrzej KASPERA Nr. 244
175. Józef BIENIEK Nr. 167
176. Walenty KASPERA Nr. 195
177. Florian DROŻDZIK Nr. 285

Chałupnicy w Kozubniku

178. Jędrzej MREŃCA Nr. 155
179. Jakub GIBAS Nr. 146
180. Józef KACZMARCZYK Nr. 178
181. Paweł BŁASIAK Nr 154
182. Jędrzej MORTEK Nr. 159
183. WALUSIAK wdowa Nr. 146
184. Tomasz GIBAS Nr. 115
185. Franciszek KONIORCZYK Nr. 140
186. Michał OGÓREK Nr. 193
187. Jan WAWAK Nr. 113
188. Szymon WAWAK Nr. 114
189. Franciszek KONIORCZYK Nr. 134
190. Antoni WAWRZYCZEK Nr. 135
191. Franciszek WAWAK Nr. 110
192. Jan WAWAK st. Nr. 321
193. Jan WAWAK mł Nr. 320
194. Michał WALUSIAK Nr. 108
195. Franciszek DROŻDZIK Nr. 183
196. J-Kanty NIKIEL Nr. 133

197. Franciszek BUŁKA Nr 313
198. Jakub OGÓREK Nr 237
199. Bartłomiej SADLIK Nr 309
200. Sebastian KONIORCZYK Nr 168
201. Bartłomiej GIBAS Nr 249
202. Józef BUŁKA Nr 117
203. Szczepan NIKIEL Nr 120
204. Stanisław MICHERDA Nr 122
205. Franciszek BYRDZIAK Nr 121
206. Tomasz HAREŹLAK Nr 123
207. Bartłomiej WYKRĘT Nr 299
208. Stanisław WYKRĘT Nr 130

Chałupnicy na Puszczy

209 Karol TARGOSZ i Fr. PARCIA Nr 229
210. Tomasz ISKIERKA Nr 137
211. Jakub GĄSIOREK Nr 216
212. Franciszek JURCZAK Nr 287
213. Bartłomiej MREŃCA Nr 172
214. Franciszek MREŃCA Nr 90
215. Jan KOŁODZIEJCZYK Nr 226
216. Bartłomiej KOŁODZIEJCZYK Nr 89
217. Tomasz BŁASIAK Nr 87
218. Paweł PROCHOWNIK Nr 88
210. Jan BŁACHUT Nr 298
220. Wojciech GRABSKI Nr 196
221. Józef WALUSIAK Nr 294

Chałupnicy na Łazach

222. Paweł BŁASIAK Nr 332
223. Ambroży PASYŃSKI Nr 199
224. Jędrzej ISKIERKA Nr 52
225. Maciej KONIORCZYK Nr 129
226. Jakub KONIORCZYK Nr 302
227. Wojciech GAŁUSZKA Nr 282
228. Maciej KULA Nr 151

Chałupnicy na H. Puszczy

229. Tomasz KIŹNARA Nr 162
230. Bartłomiej HANDERSKI Nr 128
231. Walenty SZYJOTA Nr 240
232. Maciej KACZMARCZYK Nr 304
233. Tomasz PYRTEK Nr 166
234. Jan-Kanty KONIOR Nr 158
235 Walenty CIBOR Nr
236 Sebastian GĄSIOREK Nr 163
237 Jan JURCZAK Nr 324
238 Wojciech UWER Nr 132
239 Paweł JURCZAK Nr 188
240 Jerzy LEGUT Nr 189
241 Paweł MREŃCA Nr 181
242 Bartłomiej LEGUT Nr 252
243 Maciej LEGUT Nr 243
244 Wojciech KOCEMBA Nr 144
245 Jan BŁACHUT Nr 191

246. Szczepan HANDERSKI Nr.329
247. Józef DROŻDZIK Nr.116
248. Marianna WALISZ Nr.241
249. Franciszek MORTEK Nr.169
250. Franciszek WAWAK Nr.197
251. Sebastian KOCĘMBA Nr.186
252. Jan WAWAK Nr. 44
253. Jędrzej KACZMARCZYK Nr.
254. Jochaim PYRTEK Nr.182
255. Leon GOLEBERGER Nr.

Jak wynika w/w dokumentu jest 12 Roli, oraz 18 zagród w tym powtórzone dwie zagrody o tej samej nazwie, liczbę porządkową ustaliliśmy osobno, winna być 255, w tym że są uprawnieni 283 mieszkańców, tak wynika z treści dokumentu, ponieważ są członkowie rodzin zamieszkali pod tym samym numerem domu. Niniejszego dokumentu występują nazwiska prawdopodobnie pochodzenia węgierskiego jak: UWER, MURGAS, OLEKSY, CIBOR itd. Trzeba stwierdzić, że 12 Roli i jej nazwy to pozostałości pierwszych osadników zamieszkałych na terenie Porąbki to: 1) JANOSZ, 2) JAGŁOWSKI, 3) WYGANIEC, 4) BRZUCHAŃSKI, 5) TARZBIET, 6) PASIEK, 7) WALUSIAK, 8) ANIOŁ, 9) PLUCIAK, 10) MORTEK, 11) KLIMA, 12) KULIG.
Niektóre z tych nazwisk występują na terenie Porąbki bąć okolicy. Dokument ten jest opatrzony datą: 30 września 1868 r. K. C.K. Namiestnictwa Lwów.

Przedstawiamy inny dokument ze sprawy Włościan z Porąbki oto jego treść :

C.H. starostwo – Odpis

L. 20880/04

Biała, dnia 17 września 1904 r.

1.) Do Zwierzchności gminnej w Porąbce.
2.) p. Jana GAŁUSZKI i jego towarzyszy w Porąbce.
3.) Szanowny Dyrekcji Arcyks. dóbr w Żywcu.

Wskutek skarg i zażaleń Włościan gminy Porąbka, że Dyrekcja arcyksiążęcych dóbr w Żywcu ukróconych prawa servitutowe przysługujące im w lasach arcyksiążęcych w Porąbce wyznaczyło im starostwo reskryptem z dnia 9 czerwca 1904 r : 18315 dochodzenie na miejscu, którzy współudziale stron interesowanych i rzeczoznawców, co to celem rostrzygnięcia po myśli f. 18. Ustawy lasowej z dnia 3 grudnia 1852 r. DZpp. Nr. 250 wątpliwości i sporów, jakie wydarzają się w tych lasach obciążonych służebnietwami lasowymi i wyjaśnienia niektórych faktów dokumentu regulującego w mowie będące służebności, wydanego przez ck, namiestnictwo jako krajową komisję servitutową z daty 30 września 1868 r. L.: 5663.

Nadal przedstawiamy decyzję z Lwowa oto jej treść :

Lwów 30 sierpnia 1910 r. XVI. 585/22 Służebność paszy Włościan gminy Porąbka - Do właścicieli 49 osad na Bukowcu

w Porąbce do rąk pana Franciszka FABII w Porąbce Nr. 73. c.k. Namiestnictwo decyzją z 15 marca 1907 r. L. IX. 922/3, załatwiając podanie Franciszka FABII i tow. z Porąbki o zarządzenie sprostowania wpisów hipotycznych co do przyznanego ekwiwalnego lasowego szałasowi Bukowiec prawomocnymi orzeczeniami c.k. Namiestnictwa jako komisji krajowej dla spraw wykupu i regulacji ciężarów gruntowych 30 września 1888 r. L. 57.24 i 13 lutego L. 5 tytułem wykupna paszy owiec w lasach dworskich w Porąbce orzekło, że do rozstrzygnięcia tej sprawy nie jest kopetentne c.k. Namiestwo i że petenci winni się zwrócić ze swoim żądaniem do właściwego c.k. Sądu Cywilnego.- C.k. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z 10 sierpnia 1910 r. L. 21 488 na rekurs Franciszka FABII i tow. uchyliło zaczepioną decyzję i poleciło na powyższe podanie wydać podobne rozstrzygnięcie. C.k. Namiestnictwo stosownie do powołanego reskryptu c.k. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych załatwiając podanie Franciszka FABII i tow. do praw 7 marca 1907 r. odmawia żądania zarządzenie sprostowania wpisu hipotecznego co do przyznanego ekwiwalentu lasowego szałasowi Bukowiec w ten sposób aby ekwiwalent ten zainstabulowany był na rzecz obecnych właścicieli 49 osad na Bukowcu a nie jak dotąd na rzecz gminy Porąbka z następujących powodów-Orzeczeniem c.k. Namiestnictwa jako komisji krajowej dla spraw wykupu i regulacji ciężarów gruntowych z 13 lutego 1874 r. L. 5 zmieniając na podstawie ugody stron interesowanych prawomocne orzeczenie servitutowe z 30 września 1868 L 5724 przyznane szałasowi Bukowiec

tytułem ekwiwalentu za zmienienie prawa pasz. owiec w lasach dworskich w Porąbce 50 morgów lasu.

Tego rodzaju ekwiwalenta lasowego mają być po myśli f. 31 ces. pat. z 5 lipca 1853 r. Dz. P.P. Nr. 130 przekazane odnośnej gminie a więc i na nią zaistabulowane użytki zaś pochodzące z tych ekwiwalentów ces. lasowych należą w myśl postanowień f. 32 powołanego ces. patentu do gospodarstw a w danym razie do osad które były uprawnione do służebności i w lasach dworskich. Istniejący więc obecnie spis hipoteczny co do ekwiwalentu lasowego przyznanego sołectwu Bukowiec, jako odpowiadający postanowieniom ces. pat. z 5 lipca 1853 r. Dz. P.P. № 130 nie może być stosownie do żądania obecnie właścicieli osad na Bukowcu sprostowany. Przeciw tej decyzji można wnieść rekurs do c.k. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych które należy podać do c. Namiestnictwa w ciągu 4 tygodni licząc od dnia następującego po dniu doręczenia.

c.k. Namiestnika

W dalszym ciągu przedstawiamy sprawę włościan z Porąbki, oto jeden z nielicznych wyroków z Warszawy.

Najwyższy Trybunał Administracyjny L. Rej. 5042/26

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Najwyższy Trybunał Administracyjny w składzie Przewodniczącego Sędziego: dr. Morawskiego i Sędziów: dr. Podczaskiego, Makowskiego, Borkowskiego, Dzięciołowskiego tudzież przy udziale członka Sekretariatu Prawniczego Jacgermana - jako

protokolanta w sprawie skarg Michała Grabskiego i 5 innych gospodarzy w Porąbce oraz gminy Porąbka na orzeczenie Głównej Komisji Ziemskiej z dnia 28 sierpnia 1926r. L. 203/23 W przedmiocie ekwiwalentu servitutowego po przeprowadzonej dnia 15 października 1928r. rozprawie a to po wysłuchaniu sprawozdania sędziego referenta, jako też wywodów przedstawiciela skarżących adwokata dr. Józefa Sarapaty, przedstawiciela władzy pozwanej adwokata Eugeniusza Popoffa, rady prawnego Ministerstwa Reform Rolnych oraz przedstawiciela osób interesowanych trzecich adwokata dr. Józefa Schnetterlinga, oddala skargi jako niezasadnione.

Powody

B. galic Namiestnictwo, jako Krajowa Komisja dla spraw wykupu i regulacji ciężarów gruntowych, orzeczenie z dnia 30 września 1868r. N. 5724 uregulowało na podstawie ces. patentu z dnia 5 lipca 1853r. Nr. 130/austr. Dz. U.P./ prawo paszy włościan gminy Porąbka w lasach i na pastwiskach dworskich dóbr żywieckich.- Orzeczeniu ten między innymi b. Namiestnictwo orzekło.

I. Gmina Porąbka przysłuża prawo paszy owiec i bydła domowego w lasach i na pastwiskach dworskich w szczególności:

1/ Wszystkim przed rokiem 1848 powstałym osadom z tej gminy w liczbie 283 na mocy przywileju z 1614r.

i zasiedzenia prawo paszy w lasach 599 i 4/10 sztuk owiec, przeciętnie ustawionych w 3 stadach, czyli szałasie, zwane: „Puszcza", „Bukowiec" i „Kozubnik" z tą potrzebnego do 3 razowego palenia pod kotłem dziennie podczas paszy letniej, trwającej przez czerwiec, lipiec, i sierpień, i co do ogrzania się.....

2/ Wykazanym w załączeniu spisie pod A 253 włościanom na mocy długoletniego używania prawo paszy krów, jałówek, cieląt, koni, jagniąt i prosiąt na pastwiskach i w krzakach dworskich.

3/ Wykazanym w spomnianym spisie pod B. 37 polaniarzom takież samoprawo paszy na trawnikach porozrzucanych po lesie dworskim. Celem wykupu tego prawa gruntem pokotane orzeczenie wyznacza następujący ekwiwalent:..

.....

1/ za paszę szałasną owiec łącznie z poborem drzewa ustęp I. 1/

a/ dla szałasu »Puszcza« przestrzeń 21 morgów 796 kw. sążni lasu a w szczególności .....

b/ dla szałasu »Bukowiec« przestrzeń 18 morów 1580 kw. sążni lasu z północnej parceli N Kat. 5815 między polami »Gałuszkowa« i na »Bielańskim«.

c/ dla szałasu »Kozubnik« przestrzeń 17 morgów 1503 kw. sążni lasu.....

2/ za pasxę bydła domowego na pastwiskach /ustęp I.2/ prze-
strzeń 408 morgów 1458 sążni.....
Wydzielanie oddzielnego ekwiwalentu za leśną paszę owiec
dla każdego szałasu z osobna orzeczenie to uzasadnia wzglę-
dnie nato "aby posiadaczom polan ułatwić przystęp do ekwiwalentu.
Od powyższego orzeczenia naznaczonego wyrokiem gmina Porąbka
wniosła rekurs do Komisji Ministerialnej w Wiedniu, która rekurs
ten 14 grudnia 1870 r N. 7191 odrzuciło. Podczas odmierzania
i odgraniczania na miejscu przyznanych powyższym wyrokiem
ekwiwalentów w roku 1873 strony uznały, że ekwiwalenty w
niektórych częściach nie są dogodne i wobec tego zgodziły
się aby przyznane szałasowi »Bukowiec« 18 mórg 1580 kw.
sążni pozostawić przy dworze, wzamian za co na ekwiwalent
dla szałasu Bukowiec przypadnie włościanom wschodnia
część parcel dworskich 1 kat. 1203 i 1202 o powierzchni
60 mórg 381 sążni. Następnie strony zgodziły się dodatkowo
iż z tego ekwiwalentu 60 morg 381 kw. sążni tylko 50 morg
ma stanowić ekwiwalent za paszę leśną owiec dla szałasu
Bukowiec, za prawo pasxy na pastwiskach dworskich.
Dnia 26 września 1857 r. uprawnieni weszli w posiadanie
przyznanych im i odmierzonych ekwiwatenłów, nie podno-
sząc przeciwko temu żadnego zarzutu. Orzeczeniem z dnia
13 lutego 1874 r. Nr. 5 b. Namiestnictwo powyższą ugodę stron
potwierdziło oraz zatwierdziło akt odgraniczenia nadmienia-
jąc, iż zarządzono w tabuli krajowej uwidocznienie zmian
zaszłych w posiadłości dworu. Na tle wykonania wyżej

powołanego orzeczenia z dnia 30 września 1868 r. i orzeczenia
z dnia 13 lutego 1874 r. wynikł spór między właścicielami 49
zagród szałasu Bukowiec oraz gminą Porąbka. Spór ten
polegał na ten, iż właściciele zagród szałasu Bukowiec
twierdzili, że ekwiwalent za prawo paszy leśnej, o obszarze
18 mórg 1580 kw. sążni według orzeczenia z dnia 30 września
1868 r. za o obszarze 50 mórg według orzeczenia z 13 lutego
1874 r. stanowi odrębną ich własność, zaś gmina Porąbka
twierdziła, iż ekwiwalent ten przypadł ogółowi powstałych
przed rokiem 1848 osad gminy Porąbka w liczbie 283.
W dniu 7 marca 1907 r. właściciele zagród szałasu Buko-
wiec złożyli do p. Namiestnika podanie, żądając stwierdze-
nia, że udzielona jako ekwiwalent servitutowy przestrzeń
50 mórg z parcel L. kat. 1202 i 1203 stanowi ich wyłączną
własność. - Podanie to p. Namiestnictwo decyzją z dnia
15 marca 1907 r. zwróciło petentom bez uwzględnienia z
tego powodu iż nie uznało swej kopetencji w tej sprawie jako
podlegającej właściwości sądu. - Na skutek odwołania się
petentów b. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Wiedniu
orzeczeniem z dnia 10 sierpnia 1910 r. uchyliło zaskarżoną
decyzję Namiestnictwa i poleciło merytorycznie załatwienie
sprawy, zaznaczając, że w danym wypadku w myśl § 32, 39
ces. patentu z dnia 5 lipca 1853 r Nr. 130 Dz. P.P. oraz § 121 roz.p.
ministerialnego z dnia 31 października 1857 r. Nr. 218 Dz. P.P.
właściwą do wydania orzeczenia jest Krajowa Komisja
Servitutowa ponieważ jak z akt wynika, władza servitutowa

dotychczas zarządzila jedynie wykreślenie w mowie będącego ekwiwalentu leśnego ze stanu posiadania dóbr tabularnych Porąbka, nie wydała jednak jeszcze żadnego zarządzenia co do wpisania tego ekwiwalentu leśnego do ksiąg gruntowych. Następnie orzeczenia b. Namiestnictwa z dnia 30 sierpnia 1910 r. i 31 grudnia 1913 r. załatwiając podanie z dnia 7 marca 1907 r. odmownie, uchylone były decyzjami b. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Wiedniu z dnia 13 października 1913 r. oraz z 18 maja 1915 r. Wreszcie orzeczeniem z dnia 28 kwietnia 1916 r. Namiestnictwo ponownie odmówiło żądaniu petentów z dnia 7 marca 1907 r. motywując odmowę tem, że prawa servitutowe w lasach dworskich przysługiwały właścicielom wszystkich 283 osad, powstałych przed rokiem 1848, i że włościanie ci wykonywali te prawa w ten sposób, że owce łączyli w trzy szałasy »Puszcza«, »Bukowiec« i »Kozubnik«, przy czym obojętne były, z której osady owce pochodziły, jakkolwiek z natury rzeczy każdy uprawniony oddawał zazwyczaj owce do szałasu, który leżał najbliżej jego osady: jakkolwiek przyznano za wykupione prawo osobne kompleksy gruntów ekwiwalentów dla poszczególnych szałasów, to jednak tylko w interesie uprawnionych mianowicie, aby grunty znajdowały się ile możności najbliżej dotyczących grup domów, nie zaś aby przyznać je na własność przysiółków. - Przeciwko temu orzeczeniu właściciele 49 osad przysiółka Bukowiec i że w tym brzmieniu winno nastąpić zmiana wpisu hipotecznego co do parc. gr. 1202-1203 lwh 507 gmina Porąbka.

Rekurs ten był wniesiony w terminie, lecz nie został załat-
wiony przez b. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Wiedniu,
wobec czego decyzją Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego
z dnia 15 listopada 1922r. sprawa została przekazana Głów-
nej Komisji Ziemskiej do rozpoznania w myśl art. 3, oraz
art. 8a/ ustawy z dnia 6 lipca 1920r. o organizacji urzędów
ziemskich poz. 461, Dz. Ust. Orzeczeniem z dnia 27 czerwca 1923r.
Główna Komisja Ziemska uchyliła orzeczenie b. Namiestnic-
twa we Lwowie i uznała, że przestrzeń o obszarze 50 morgów
z parcel gruntowych 1202 i 1203 gm. Porąbka stanowi włas-
ność ogółu 49 właścicieli osad przysiółka Bukowiec.
Na skutek skargi gm. Porąbka Najwyższy Trybunał Admini-
stracyjny wyrokiem z dnia 8 marca 1926 r. L. Rej. 15/24
uchylił orzeczenie Głównej Komisji Ziemskiej z dnia 27 czerwca
1923r. z powodu wadliwego postępowania, a mianowicie z
uwagi na to, iż orzeczenie Głównej Komisji Ziemskiej zapadło
na posiedzeniu nieprawidłowo odbytem. - Dnia 26 sierpnia
1926r. Główna Komisja Ziemska, rozpatrzywszy ponownie
odwołanie właścicieli 49 osad przysiółka Bukowiec od orzecze-
nia Namiestnictwa z dnia 28 kwietnia 1916 roku, postanowiła
wymienione orzeczenie b. Namiestnictwa uchylić i uznać, że
ekwiwalent zaserwitutowy o obszarze 50 mórg z parcel gr. 1202
i 1203 gm. Porąbka stanowi własność ogółu ówczesnych
właścicieli 49 osad przysiółka Bukowiec wobec czego, w myśl
§ 38 i 39 ces. patentu z dnia 5 lipca 1855 r Nr. 130 a ust. Dz. P. P.
winno nastąpić przeprowadzenie zmiany wpisu hipotecznego,

w celu uzgodnienia stanu hipotecznego ze stanem faktycznym. Na orzeczenie to, wniesione zostały dwie skargi: 1/ Gminy Porąbka, jako takiej, 2/ Michała Grabskiego i innych, należących do ogółu właścicieli 283 osad, którym przysługiwały prawa servitutowe na dobrach Porąbki, z wyłączeniem 49 osad przysiółka Bukowiec.- Rozpatrując zarzuty skarg oraz odpowiedzi na nie władzy pozwanej. Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył, co następuje: Skarżący zarzucają niewłaściwość Głównej Komisji Ziemskiej, Zarzut ten sformułowany jest w dwóch kierunkach: 1-O że sprawa, jako spór o właściwość przyznanego ekwiwalentu servitutowego należy do właściwości sądu i 2-O że, gdyby nawet uznać, iż sprawa nie należy do władz sądowych, sprawa ta w takim razie należałoby do właściwości Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jako instancja w sprawach odwołań od orzeczeń b. Namiestnictwa, wzgl. urzędów wojewódzkich, które wstąpiły w miejsce Namiestnictwa.

ad. 1/ Sprawa likwidacji servitutu pastwiskowego na rzecz mieszkańców gm. Porąbka została załatwiona orzeczeniem b. Namiestnictwa we Lwowie, jako Krajowej Komisji dla spraw wykupu i regulacji ciężarów gruntów z dnia 30 września 1868 r. Nr. 5724, które na skutek odrzucenia przez II instancję rekursu, założonego przeciwko niemu, uprawomocniło się. Dalsze orzeczenie z dn. 13 lutego 1874 r. które zatwierdziło dodatkową ugodę stron z r. 1873 oraz zarządziło w tabuli krajowej uwidocznienie zmian, zaszłych w posiadłości dworu,

nie zostało zaskarżone i wobec tego również uprawomocniło się. W ten sposób sprawa została ostatecznie zakończona, gdyż ażkolwiek §39 ces. patentu z dn. 5 lipca 1853 r. Nr. 130 Dz. P.P. stanowi, iż należy zarządzić nie tylko wykreślenie obszarów przyznanych za serwituty, z ksiąg gruntowych dziedzicy uprawnionej, jednakowoż w danym wypadku w chwili wydania powyższym orzeczeń zarządzenie wpisania ich do gminnych ksiąg gruntowych nie mogło nastąpić, gdyż zostały one wprowadzone w b. Galicji dopiero ustawą z dnia 20 czerwca 1874 r. Dz. Ust. Kraj. właściciele zagród szałasu Bukowiec zwrócili się jednak nie o zmianę prawomocnego orzeczenia, a o jego uzupełnienia przez stwierdzenie właściwej jego treści wobec mylnego ich zdaniem wpisu w księgach gruntowych, jaki uzyskała gmina Porąbka. Załatwienie takiego podania należy do kompetencji władzy pozwanej, która winna była podanie to merytorycznie roztrzygnąć, co nie wyłącza późniejszego postępowania sądowego w kierunku sprostowania wpisów w księgach gruntowych.

ad. 2/ Wedle ustaw regulujących ustrój i kompetencji władz Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności wedle punktu a/ art. 3 ustawy z dnia 6 lipca 1920 r. o organizacji urzędów ziemskich po. 461 Dz. Ust., jak również punktu b/ ustępu B art. 2 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o zakresie działania Ministra Reform Rolnych poz. 706. Dz. Ust. do zakresu działania Głównego Urzędu Ziemskiego względnie Ministra Reform Rolnych zaliczone są między innymi sprawy

układu służebności. Aczkolwiek ani w art. 31-33 ustawy z dnia 6 lipca 1920r. ani art. 33 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923r nie wymieniona b. Namiestnictwa, jako Krajowej Komisji dla spraw wykupu i regulacji ciężarów gruntowych, nie wynika jednak z tego, ani też jakikolwiek innych przepisów, aby sprawy tej Komisji wyłączone zostały z zakresu działania władz ziemskich i przekazane były do właściwości Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, należy więc uznać w myśl powołanych wyżej ogólnych postanowień art. 3d/ ustawy z 11 sierpnia 1923r. iż sprawy załatwione przez p. Namiestnictwo, jako Krajową Komisję do spraw wykupu i regulacji ciężarów gruntowych, należą do kompetencji władz ziemskich. Z tych powodów zarzut powyższy w obu kierunkach przedstawia się jako nieuzasadniony. W związku z powyższym Najwyższy Trybunał Administracyjny pominął formalny zarzut, że Główna Komisja Ziemska nie rozprawiła się z zarzutami, co do swej niewłaściwości i nie uzasadniła szczegółowo swego stanowiska. Zarzut, iż właściciel dóbr tabularnych Porąbka, jako osoba interesowa w danym sporze, nie był wezwany na rozprawie w Głównej Komisji Ziemskiej, nie jest trafny, gdyż żądane przez właścicieli osad szałasu Bukowiec uzupełnienie orzeczenia w niczym nie dotykało praw i interesantów właściciela dziedziny obciążonej, o ile zaś skarżący uważali, iż obecność i wyjaśnienia właściciela mogły wpłynąć na rozstrzygnięcie sprawy w pożądanym przez nich kierunku, to winni byli postanowić odpowiedni wniosek czego nie uczynili. Zarzut niewezwania na

na rozprawę Głównej Komisji Ziemskiej ogółu właścicieli gminy Porąbka, również nie jest trafny, gdyż jak z art. 6. aust. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 32159/27 wynika, sporny ekwiwalent servitutowy został zapisany w księgach gruntowych na wniosek gminy Porąbka, jako własność tej gminy, a nie 283 uprawnionych. Przez cały czas trwania sporu t.j. od r. 1907 występowali też jedynie właściciele 49 osad przysiółka Bukowiec z jednej strony, zaś gmina Porąbka z drugiej. Ogół właścicieli 283 osad gminy Porąbka, nie występował w toku postępowania administracyjnego trwającego około 20 lat, ani razu nie był znany co do osób, ani też przedstawicieli z tej strony nie wyznaczył. Po raz pierwszy kilku członków tego ogółu /M. Grabski i inni/ założyli skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Fakt zaistnienia sporu, jak również wszelkie jego fazy nie mogły nie być znane członkom ogółu właścicieli 283 osad gm. Porąbka oraz ogół właścicieli 49 osad przysiółka Bukowiec, to tylko te strony winny być w terminie posiedzenia Głównej Komisji Ziemskiej zawiadomione, co też było uczynione. Dalej skarga zarzuca, że zaskarżone orzeczenie nie rozpoznało się zarzutem braku legitymacji rzekomo czynnej po stronie rekurentów, którzy nie udowodnili by wchodzili w skład 283 uprawnionych, którzy kiedykolwiek korzystali z prawa pasania owiec w szałasie Bukowiec. Zarzutu tego Najwyższy Trybunał Administracyjny nie uznał za uzasadniony, jeżeli bowiem Główna Komisja Ziemska zarzut ten jako podstawiony ogólnikowo, nie skonkretyzowany i niczym niepoparty, pominęła, to Najwyższy

Trybunał Administracyjny nie dopatrzył się w tem stanowisku władzy pozwanej żadnej wadliwości postępowania. Skarżący zarzucają dalszą wadliwość postanowienia polega i mają co na ten, że zaskarżone orzeczenie nie podaje szczegółowo z jakich powodów prawnych i faktycznych uchyliło orzeczenie I instancji.- I ten zarzut jest nieuzasadniony gdyż oparty on jest na twierdzeniu niezgodnym ze stanem akt. których wynika, że zaskarżone orzeczenie wyraźnie wskazało powody prawne i faktyczne, dla których uchyliło orzeczenie I instancji, a to powodując się na motywy orzeczeń byłego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Wiedniu.- Dalszy zarzut wadliwości, której dopuścić się miała Główna Komisja Ziemska, wydając zaskarżone orzeczenie, podlega na nierozpatrzeniu jakoby merytorycznych zarzutów podniesionych w skardze do Najwyższego Trybunału Administracyjnego złożonej na orzeczenie Głównej Komisji Ziemskiej z dnia 27 czerwca 1923 r.- Poza zarzutami, dotyczącymi nieścisłościami Głównej Komisji Ziemskiej w danej sprawie, o których już wyżej była mowa, pozwana władza w przedmiocie dalszych zarzutów, zawartych w skardze do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, uznała, że rozważenie zarzutu co do nabycia przez gminę Porąbka własności spornego ekwiwalentu z mocy przedawnienia się nie należy do jej kompetencji, oraz że, » inne wywody nie istotnego do sprawy nie wnoszą poza uwzględnionemi już okolicznościami «. Wobec powyższego nie można ze słusznością twierdzić, iżby Główna Komisja Ziemska

dopuściła się powołanej wyżej nadliwości, i z tego powodu Najwyższy Trybunał Administracyjny zarzut ten uznał również za nieuzasadniony.- Skarżący dopatrują się dalszej nadliwości postępowania, polegającej na tym, że mimo ich wniosku Główna Komisja Ziemska nie zażądała akt zakładania ksiąg gruntowych dla gminy Porąbka i nie orzekła dlaczego uważa to za zbyteczne.- Zarzutu tego Najwyższy Trybunał Administracyjny nie uznał za trafny, gdyż Główna Komisja Ziemska załatwiła powyższy wniosek wypowiadając w zaskarżonym orzeczeniu, iż »wpis hipoteczny« oparty na dochodzeniach przeprowadzonych przy zakładaniu ksiąg hipotecznych nie wpływa na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.- Zarzut rzekomej nadliwości, polegać mającej na nierozpraszeniu się z »innymi zarzutami gminy« Najwyższy Trybunał Administracyjny pominął jako zupełnie nieokreślony. Skarżący zarzucają następnie nadliwość postępowania, polegającą rzekomo na tem, iż Główna Komisja Ziemska winna była wydać orzeczenie nie tylko co do ekwiwalentu serwitutowego przysiółka Bukowiec, lecz również co do ekwiwalentu Kozubnik i Puszcza.- Zarzut ten uznał Najwyższy Trybunał Administracyjny za nie trafny, ponieważ o wyjaśnienie orzeczenia b. Namiestnictwa z dnia 30 września 1868 r. względnie z dn. 13 lutego 1874 r. co do swego udziału w ekwiwalencie prosili tylko właściciele osad przysiółka Bukowiec oni tylko również odwoływali się do orzeczenia b. Namiestnictwa z dn. 28 kwietnia 1916 r.

przeto Główna Komisja Ziemska tylko w granicach tej prośby i tego odwołania sprawę winna była rozstrzygnąć.- Nie mogła Główna Komisja Ziemska wystąpić z urzędu, gdyż 1-O w tym kierunku nie było naruszenia przepisów prawa przez I inst. a 2-O sprawa wyjaśnienia praw do ekwiwalentów serwitutowych przysiółków Kozubnik i Puszczanie była jeszcze rozpatrywana przez I instancję.

Zarzuty rzekomej sprzeczności z istotnym stanem rzeczy ustaleń zaskarżonego orzeczenia co do tego, że sprawa ekwiwalentów serwitutowych została definitywnie rozstrzygnięta decyzją b. austr. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Wiedniu z dnia 14 grudnia 1870 r. Nr. 7191, oraz że tylko włościanie z przysiółka Bukowiec wszczęli spór z dworem, który zakończył się ugodą z roku 1873.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał za nieuzasadnione, gdyż aczkolwiek istotne b. Namiestnictwo we Lwowie wydało z dnia 4 lutego 1871 r. L. 8769/5/, a nie 24 lutego 1871 r. jak mylnie twierdzą skarżący uzupełniające zarządzenie, to jednak zupełnie nie dotyczyło ono parcel, wydzielonych jako ekwiwalent za serwitut pasania owiec w lasach dla szałasów Bukowiec, Kozubnik, i Puszcza. I wreszcie nie stwierdza, ażeby tylko włościanie z przysiółka Bukowiec wszczęli spór z dworem. Co się zaś tyczy zarzut sprzeczności z istotnym stanem rzeczy twierdzenia orzeczenia, że stan hipoteczny nie został ze stanem faktycznym uzgodniony, to znaczy zarzutu tego Najwyższy Trybunał

Administracyjny nie uznał za trafny, ponieważ Główna Komisja Ziemska nie miała i nie mogła mieć na względzie stanu faktycznego jako, zdaniem skarżących istnieje na gruncie, a jedynie miała na względzie stan faktyczny jako winien istnieć w myśl orzeczeń b. Namiestnictwa z dnia 30 września 1868 r. i 13 lutego 1874 r a pomiędzy tak zrozumiałym stanem faktycznym a stanem hipotecznym istnieje niezgodność.- Zarzut że orzeczenie Głównej Komisji Ziemskiej stwierdza jakoby sprzecznie ze stanem rzeczy, iż sporny ekwiwalent 50 morgów został wydzielony dla szałasu Bukowiec, a nie dla gminy Porąbka, względnie ogółu włościan tej gminy.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał za nieuzasadniony. sprzeczność to bowiem zachodziłaby w tym wypadku, gdyby zgodził się z interpelacją skarżących odnośnie do wspomnianych wyżej orzeczeń Namiestnictwa z dnia 30 września 1868 r. i 13 lutego 1874 r. oraz ugody z roku 1873 nie ma jednak tej sprzeczności w stanowisku władzy, inaczej interpretującej powyższe orzeczenia: co się zaś tyczy orzeczenia z dnia 28 kwietnia 1816 r. to nie może być mowy o sprzeczności, gdyż orzeczenie to zostało zaskarżonym orzeczeniem właśnie uchylone.- Skarżący dopatrują się naruszenia art. 1.2.6.7 i 34 ces. patentu z dnia 5 lipca 1853 roku w tym, iż w danym wypadku nie idzie o spór uprawnionych serwitutantów z zobowiązaniem właścicielem dziedziny obciążonej, lecz o spór o własność między

poszczególnymi grupami uprawnionych, względnie o podział współwłasności. Zarzut tego Najwyższy Trybunał Administracyjny nie uznał za trafny, albowiem w danej sprawie nie na mocy ani o sporze co do prawa własności, ani o podziale współwłasności, ale chodzi jedynie o uzupełnienie orzeczeń z dnia 30 września 1868 r i 13 lutego 1874 r. Które rozstrzygnęły ostatecznie spór między dziedziną uprawnioną a dziedziną obciążoną, przez wyjaśnienie rzeczywistej treści tych orzeczeń. - Zarzutu naruszenia przepisu f 31 patentu ces. z dnia 5 lipca 1853 r. przez oddanie parcel leśnych na rzecz 49 włościan przysiółka Bukowiec. Trybunał Administracyjny nie uznał za trafny. gdyż f 31 pomienionego patentu zezwala między innymi na odstąpienie lasu poszczególnym miejscowosią /"artschaftsweise"/ co w danym wypadku nastąpiło, zaś naruszenie przepisów innych ustaw nie zostało w skardze wskazane konkretnie. - Zarzut, iż orzeczenie nie wskazuje dokładnego orzeczenia granic gruntów przypadających przysiółkowi Bukowiec z parcel kat. 1202 i 1203. Najwyższy Trybunał Administracyjny pominął gdyż taki mógł być podniesiony tylko w poprzednim postępowaniu załatwiającym ostatecznie sprawę likwidacji służebności, a nie obecnym, które miało z przedmiot jedynie wyjaśnienie poprzednich orzeczeń nie w kwestii granic lecz w kierunku, komu ekwiwalenty zostały przyznane.

Dalsze zarzuty skargi, dotyczące braku uzasadnienia ustaleniach zaskarżonego orzeczenia oraz

w materiale faktycznym co do okoliczności iż ekwiwalent 50 morgowy stanowi własność ogółu kadoczesnych właścicieli 49 osad przysiółka Bukowiec.

Najwyższy Trybunał Administracyjny nie uznał za trafne, gdyż z protokołów Komisji z dnia 14 grudnia 1867 r. wynika, że myśl przepisów ces. patentu z dnia 5 lipca 1853 r ustalone zostało, iż szałasy Bukowiec, Kozubnik i Puszcza posiały owce oddzielnie. - Fakt, iż od woli każdego gospodarza zależało do którego szałasu on swoje owce przytączył, chociaż rozumie się, że posiadający w lesie polany dawał swe owce do tego szałasu, który pasał w obrębie lasowym, gdzie jego polany są położone, nie przeczy słuszności wydzielenia oddzielnych ekwiwalentów do poszczególnych szałasów, jakkolwiek bowiem pierwotnie wybór miejsca w którym poszczególni uprawnieni mogli pasać owce, był wolny z biegiem czasu jednak, jak stwierdzają akta, stosunki ustaliły się w ten sposób, iż utworzyły się trzy większe grupy uprawnionych, z których powstały odrębne jednostki.

Nie jest rzeczą sporną, iż wszyscy posiadacze 283 osad gminy Porąbka posiadali prawo pasania owiec w lasach, likwidacja jednak tego prawa nastąpiła zgodnie z protokołami Komisji i zgodnie z wytworzonym jak wyżej stanem rzeczy, w ten sposób, iż przyznane zostały ekwiwalenty grupowe, według istniejącego sposobu użytkowania szałasami.

Nie dopatrzył się Najwyższy Trybunał Administracyjny również naruszenia ustaw z dnia 25 lipca 1871 r.

Nr. 95 i 96 austr. Dz. P.P. z dnia 20 marca 1874 r
Nr. 29 Gal. Ustawy Krajowej, oraz z dnia 23 maja 1883 r.
Nr. 83 i 86 Dz. P.P. polegać mającego na nieprawnym
rzekomo zarządzeniu przez Główną Komisję Ziemską
przeprowadzenia zmiany wpisu hipotecznego, albowiem
Główna Komisja Ziemska nie zarządziła wcale poprawienia
wpisów w księdze gruntowej, do czego rzeczywiście nie byłaby
uprawniona, lecz jedynie, wyjaśniwszy właściwą treść
orzeczeń z dnia 30 września 1868 r. z dnia 13 lutego 1874 r.
stwierdziła konieczność przeprowadzenia odpowiednich
zmian we wpisach, nie przesądzając w jakiej drodze ma
to nastąpić.

Zarzut, jakoby władza bezzasadnie uznała za potrzebę
uzgodnienie stanu hipotecznego ze stanem faktycznym,
oparty na twierdzeniu że skarżąca gmina wykonywała
wszystkie akty posiadania w stosunku do parcel grunto-
wych 1202 i 1203.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał za nie-
uzasadniony, gdyż jak to już wyżej wzpomniano,
władza miała na myśli nie stan faktyczny istniejący
na gruncie, a stan wynikający z orzeczeń.
Twierdzenie, iż brak wpisu włościan przysiółka Bukowiec,
względnie zamieszczenie ich w pisie uprawnionych nie w
kolejności porządkowej, uskarza rzekomo na przyznanie
ekwiwalentu gminie, względnie 283 uprawnionych a nie
poszczególnym ich grupom, nie jest trafne, albowiem
spisy uprawnionych potrzebne były tylko w tych wypadkach,

gdzie chodziło o przyznanie ekwiwalentu tylko pewnej liczbie mieszkańców, nie były jednak konieczne, gdy chodziło o wszystkich mieszkańców danego szałasu, co się zaś tyczy kolejności umieszczenia poszczególnych uprawnionych w spisach, to okoliczność ta nie może znaczenia dla sprawy, ponieważ spisy te, jak to wyżej powiedziano, służyły do innego celu.

Nie jest zgodne ze stanem akt stwierdzenia skargi, iż orzeczenie b. Namiestnictwa z dnia 13 lutego 1874 r. L. 5 było wydane wskutek rekursu włościan gminy Porąbka w przedmiocie dróg, prowadzących do gruntów ekwiwalentowych, gdyż orzeczenie to nastąpiło z urzędu, jako następne stadjum postępowania regulacyjnego, mające na odgraniczenie i oznaczenie ekwiwalentów.

Orzeczenie to zawiera również wykaz dróg, jakie stanowić mają przystęp do poszczególnych części ekwiwalentów. - Orzeczenie zawiera ustęp przeciw powyższemu aktowi odgraniczenia ekwiwalentów i wyznaczenia dróg mających służyć jako przystęp do niektórych części ekwiwalentów, strony nie wniosły żadnego zarzutu.

Powołania przez skarżących okoliczność, iż przez włościan przyrozgraniczaniu ekwiwalentów z r. 1874 postanowione zostało żądanie połączenia drogami wszystkich ekwiwalentów, nie uprawnia, jak to czynią skarżący do wniosku i ekwiwalent za prawo paszy owiec przyznany został całej gminie, gdyż samo postanowienie wniosku nie dowodzi jeszcze jego zasadności, zwłaszcza

że wniosek przez władzę, nie został uwzględniony.

Dalej skarżący twierdzą, że za przyznaniem ekwiwalentu za prawo pasky owiec całej gminie Porąbka przemawia jakoby okoliczność iż w przytoczonej w orzeczeniu z dnia 13 lutego 1874r. ugodzie figuruje ustęp:

„Gdy przyznane wyrokiem Namiestnictwa z dnia 30 września 1868r. L.5724 ekwiwalenty w niektórych częściach uprawnionym nie są dogodne, przeto obie strony, tak dwór, jako i pełnomocnicy włościan zgadzają się....." Twierdzenie to Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał za nieuzasadnione, powyższy ustęp bowiem stanowi wstęp do ogólnej ugody obejmującej punkty, dotyczące nie tylko Bukowca, lecz również i innych uprawnionych. Natomiast punkt b/ tejże ugody wyraźnie traktuje tylko o Bukowcu, mówiąc "na ekwiwalent dla szałasu Bukowiec, miasto wyrokiem oznaczonej przestrzeni przypadnie....." Nie jest słuszne dalej twierdzić skargi, jakoby oddanie w posiadanie „Włościan z Porąbki" wszystkich ekwiwalentów servitutowych stwierdziło prawa gminy względnie ogółu 283 włościan do tych ekwiwalentów.

Ekwiwalenty były różne i były przyznane różnym grupom włościan gm. Porąbka, ogólne stwierdzenie przeto w orzeczeniu z dnia 13 lutego 1874r. oznaczać może jedynie oddanie w posiadanie do wyroku z 30 września 1868r. względnie ugody z 1873r. Skarżący twierdzą, iż przeciwko orzeczeniu Głównej Komisji Ziemskiej przemawia okoliczność, że żaden z podstawowych dokumentów ani razu nie wymienia

49 osadników, że brak dla nich osobnego spisu, że żaden z dokumentów nie zna ani „ogółu 49 włościan" ani tem mniej „przysiółka Bukowiec" natomiast dokumenty te wymieniają stale „uprawnionych 283 włościan gminy Porąbka".

Twierdzenie to, jeśli idzie o brak spisu uprawnionych, nie jest to już wyżej wymieniono, trafne w pozostałej swej części jest ścisłe, jakkolwiek bowiem w orzeczeniach b. Namiestnictwa jest użyte wyraźnie „ogół 283 uprawnionych gm. Porąbka" tam, gdzie jest mowa o 49 uprawnionych, to jednak w tych ustępach, które dotyczą wydzielenia ekwiwalentu, jest mowa o poszczególnych szałasach w szczególności i o szałasie Bukowiec, nie jest istotną nie jest bowiem sporne, że tak pod nazwą „szałas Bukowiec" jak „przysiółek Bukowiec" względnie ogół 49 właścicieli osad, „rozumie się tych samych uprawnionych."

Twierdzenie iż z braku uzasadnienia w aktach osobnego rozliczenia ekwiwalentów na szałasy według osób uprawnionych, według wypasanych owiec itd. wnioskować rzekomo należy o przyznaniu ekwiwalentu ogółowi uprawnionych, nie jest trafne, gdyż w protokole z dnia 14 grudnia 1867 r. wyraźnie stwierdzone zostało, według zgodnego podania stron, iż każdy z szałasów: Bukowiec, „Puszcza" i „Kozubnik" pasał mniej więcej w trzeciej części obszaru leśnego, gdy więc prawa tych szałasów zostały uznane za równowartościowe i te wzięte zostało za podstawę do obliczeń, to zbędne było rozliczenie ekwiwalentu

według ilości osób uprawnionych. Bezpodstawne jest również twierdzenie skargi, iż gdyby przyznać 49 osadom przysiółka Bukowiec 50 mórg jako ekwiwalent, to byłoby to nieproporcjonalnie duże w stosunku do 21 mórg 796 sążni kw., przyznanych dla szałasu Puszcza, oraz 17 mórg 475 sążni kw. przyznanych dla szałasu Kozubnik.

Już przyznane w wyroku z dn. 30 września 1868 r. jako ekwiwalentu za równe mniej więcej prawa różnych co do wielkości obszarów stwierdza, iż ziemie były co do swej wielkości różne.

Podstawą do przyznania ekwiwalentu jest nie obszar, lecz wartość wydzielonych gruntów, a to właśnie, jak z akt wynika, było wzięte pod uwagę przy obliczeniu ekwiwalentu dla poszczególnych szałasów. - Wreszcie ostatni zarzut skargi iż przeciwko orzeczeniu Głównej Komisji Ziemskiej przemawia stan hipoteczny i faktyczny, nie jest trafny, ponieważ zapis hipotece nie może decydować o właściwej treści orzeczenia, stanowi go podstawę tego wpisu, to samo dotyczy faktycznego orzeczenia gdyż to ostatnie może być nawet bezprawny z powyższych względów Najwyższy Trybunał Administracyjny obie skargi, jako nieuzasadnione oddalił. Warszawa z dn. 19 marca 1929 r. Podpisy: Dr. Morawski, Podczaski, Makowski, Borkowski, Dzięciołowski. Najwyższy Trybunał Administracyjny przedstawił ogółowi właścicieli 49 osad przysiółka Bukowiec jako interesowanemu powyższy wpis wyroku.

Warszawa dn. 19 marca 1929 r. Prezes: podpis nieczytelny
Do ogółu właścicieli 49 osad przysiółka Bukowiec gm. Porąbka do rąk pełnom. adw. Dr. Józefa Schmetterlinga w Białej woj. Krako
Członek Sekretariatu: podpis nieczytelny

Przegląd zabytków gminy Porąbka

W skład gminy Porąbka wchodzą następujące miejscowości: Bujaków, Czaniec, Kobiernice i Porąbka.

Bujaków

Do zabytków należy zaliczyć kościół parafialny wybudowany w roku 1975.

Następnie wymienić należy rozebraną kaplicę pochodzącą zapewne XVIII wieku, poprzednio ta kaplica służyła jako kościółek dla miejscowych parafian.

Kaplica wystawiona prawdopodobnie 1850 roku, następnie rozbudowana. Podanie mówi że, kaplica symbolizowała miejsce starego cmentarza na cholerę.

Czaniec

Do zabytków w pierwszej kolejności należy zaliczyć kościół parafialny

Wzmiankowany 1470 r. Obecny murowany 1922-4 r. z wyjątkiem wieży i dwóch piętrowych lokalności po jej bokach, zaczętych 1764 r. przez Franciszka Szwarenberg-Czernego, ukończonych po jego śmierci (zaszłej w tymże roku), późnobarokowych.

Wieża kwadratowa, lekko wysunięta przed lice elewacji zach. o trzech kondygnacjach (górna nowa). Hełm złożony z lekko wklęsłego daszu i dwóch nasadzonych na siebie kopułek cebulastych. Podziały ścian wieży i bocznych lokalności ramowe. Portal i obramienia niektórych okien uszate. W nowym ołtarzu głównym: posągi św. Piotra i Pawła, oraz posążki aniołków barokowe, tabernakulum rokokowe, obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem oparty o czeski typ Madonny Dudlebskiej (nazywany w Polsce piekarskim), na desce ze złotym tłem z 2 poł. wieku XVI. (wzmiankowany w r. 1658.

Nasada dawnego ołtarza głównego w składzie, bardzo zniszczona, z napisem wymieniającym restauratora ołtarza w 1825 r. malarza Michała Piwowarskiego z Oświęcimia. Dwa ołtarze boczne rokokowe. Ambona rokokowa. Organ rokokowy z r. 1782, restaurowany w r. 1846 przez organistę Michała Pielę, nadto 1925 r.

Chrzcielnica kamienna, barokowa ok r. 1617. Fotel klasycystyczny. Dwa feretrony rokokowe. Obraz Przemienienia Pańskiego późnobarokowy zapewne pocz. wiek XIX.

Krucyfiks rzeźbiony oraz postacie Matki Boskiej, św. Jana Ewangelisty i św. Marii Magdaleny wycięte z desek barokowe, z teczy poprzedniego kościoła. Monstrancja klasycystyczna. Ornat haftowany w XVIII w.

Kaplica, murowana 1844 r. Prostostokątna z półkolistą apsydą. Narożniki od frontu zaokrąglone z uskokami. Sklepienie żagielkowe i kolebkowe. Dach siodłowy od tyłu półstożkowy. Wewnątrz obraz św. Jana Kantego o charakterze barokowym.

Zameczek. Wczesnobarokowy, zapewne z 1 poł. XVIII w. Położony na lekkiej pochyłości, opadającej ku zach. Opasanym murem (częściowo usupełnionym 1934 r.) tworzącym prostokąt z rodzajem okrągłych bastionów na narożnikach pd. wsch. i pd. zach. Oraz ze chodami 1933 r. na osi boku zach. w bastionie pd-wsch. mała sklepiona na lokalność z trzema strzelnicami, z których dwie zamurowano. Murowany. Piętrowy, od pd. podpiwniczony. Trójskrzydłowy z dziedzińcem prawie kwadratowym pośrodku, zamkniętym z czwartego (zach.) boku piętrową galerią. Opięty nowszymi szkarpami (niektóre z 1933/4 r.). W skrzydle wsch. na parterze sień sklepiona żagielkowo na gurtach, otwarta do dziedzińca trzema arkadami filarowymi, a pierwotnie zapewne także

także na zewnątrz bramą wjazdową i dwiema arkadami po jej bokach. Do bramy dobudowany niewątpliwie później piętrowy ryzalit z przejazdem na parterze.

W skrzydle pn. równoległe do dziedzińca schody jednobiegowe z parteru na piętro. W izbach parteru na częściowo stropy, na piętrze stropy. Rozkład wnętrz piętra zmieniony przez wbudowanie ścianek działowych. Na parterze w pn.- wsch. narożniku kaplica nakryta sklepieniem klasztornym z lunetami, ozdobionym wczesnobarokową dekoracją stiukową (zapewne już z 2 poł. XVII w.) w formie kartuszy (na jednym

Drzewica Stoktowskich, ówczesnych właścicieli zameczku, aniołków, główek aniołków, maskaronów i girland owocowych. Galeria o wysokości skrzydeł mieszkalnych, trójosiowa, otwarta do dziedzińca na parterze arkadami filarowymi, na piętrze kolumnowymi, (arkady przeprute pierwotnie także na zewnątrz), w obu kondygnacjach sklepienia krzyżowe. Dachy skrzydeł nansardowe (z w. XVIII), dach galerii pulpitowy z niską attyką. Trzy portale uszate, dwa bogatsze w galerii, jeden skromniejszy w wejściu do kaplicy.

Przy skrzydle pd. i wsch. od strony dziedzińca, na parterze nowszy ganek drewniany.
Ryzalit flankowany pilastrami dźwigającymi belkowanie i trójkątny fronton, portal bomowany, w utworzonej z ustawionych ponad sobą pilastrów

orax belkowania, ożywionego główką aniołka, rozetkami i wazonami.

Kaplica, murowana, która znajduje się pod pagórkiem Szkoły podstawowej i Poradni Lekarskiej pochodzi z 1844r.

Kaplica, murowana w ogrodzie ob. Patosza nr. pochodzi z roku 1848, z okresu Manifestu ogłoszonego przez Tadeusza Kościuszkę, poprzednio miała miejsce ZML na gruncie b. inż.

Kaplica, przydrożna w Czańcu Górnym wybudowana w latach powojennych, przez miejscowego rzeźbiarza ludowego ob. Ludwika Matyszkiewicza.

Dawny młyn amerykański Czaniecki - w obrębie zabudowań plebańskich, położony w stronę Kobiernic jest częścią na terenie dworskim, a częścią na polu plebańskim, a zaś sam młyn i mieszkania dotyczące młyna stoją na gruncie dworskim, gdzie przedtem była dworska łąka. Ogrody zaś należące do dawnych zabudowań na polu plebańskim, gdzie dawniej była sadzawka czy mokradła, jak gdyby łąka do tego amerykańskiego dwora młyńskiego. Odstąpił Władysław Tureczek, wówczas miejscowy proboszcz za zgodą i wiedzą Wysockiego, Konsystora biskupiego Tarnowskiego.

Część tej łąki i pole jako dla właściciela położonej gdzie na sąsiednie pole wieśniakowi Adamowi Nalborzykowi pod nr. 173 i część gruntu plebańskiego

aż do młyna zostało odstąpione.
Jest to opis położenia starego młyna, obecnie istnieje Fabryka Papieru.

Figurka, przydrożna na Bukowcu obok domu nr. 151, podanie mówi, że był tam cmentarz na cholerę

Samotna Figurka, w Cygańskim lesie obok potoczka „Domaczka"

Figurka w polu na granicy Granic-Roczyny.

Na Zagłębocznu na skrzyżowaniu dróg, drewniany krzyż, podanie mówi że był tam stary cmentarz.

Figurka, przydrożna przy drodze do Papierni zapewne z przełomu XIX wieku.

Kobiernice

Do zabytków należy zaliczyć kościół parafialny w. św. Urbana. Murowany 1858r. z wieżą 1913r. - Ołtarz boczny wczesnobarokowy, w nim obrazy: Matka Boska otaczająca płaszczem wszystkie stany, z h. Radwan trzykrotnie powtórzonym, malowany 1837r. przez Jana Stankiewicza (odnowiony 1871r.) i św. Kazimierz 1826r. Obraz św. Jana Kantego, malowany 1840r przez mal. Wojciecha Bączkowskiego.

Dwór. Klasyczny z 1 poł. XIX wieku. Murowany. Prostokątny z uskokami i zaokrągleniami na narożnikach i po bokach elewacji frontowej płytkie ryzality, pośrodku portyk, po bokach elewacji ogrodowej ryzality wydatniejsze. Częściowo parterowy, częściowo piętrowy, układ lokalności symetryczny, na parterze trzytraktowy, na piętrze dwutraktowy.

Wnętrza nakryte sufitami. Portyk o czterek kolumnach jońskich i trójkątnym frontonie, związany z facjatą i jej balkonem. Elewacja ogrodowa prawie w całości piętrowa, jedynie ryzality parterowe, środek piętrowy podzielony pilastrami dźwigającymi balkonanie i trójkątny fronton, boki zwieńczone balkonaniem i attyką i ponad architektoniczną oprawą okień parteru półkoliste pola archiwoltami, pod oknami piętra profilowany gryms, szczyt balkonanie nad

pilastrami i półkoliste pola wypełnione dekoracją klasycystyczną: wieńcami, gałązkami złączonymi rozetą, palmetami, wazami i koszami z kwiatami.

Część parterowa całego dworu ozdobione belkowaniem o fryzie tryglifowym. Na parterze trzy kominki neogotyckie. Od frontu gazon, po jego lewej stronie skromna murowana oficyna parterowa, o cechach klasycystycznych.

Figury. Przydrożne. Kamienne:

1) Kapliczka z płaskorzeźbionym krucyfiksem, na stupie 1708 roku.
2) Kapliczka z płaskorzeźbionym Krucyfiksem na stupie zapewne XVIII wieku.
3) Krucyfiks na stupie zapewne XVIII wieku.
4) Kapliczka z płaskorzeźbami: Chrystusa Frasobliwego, Krucyfiksu, Chrystusa dźwigającego krzyż i Cierniem koronowania, na stupie 1805 roku.

W Kobiernicach Małych w dłuż drogi wiodącej do Porąbki jest kilka figór przydrożnych kamiennych podania mówią, że są tam groby żołnierzy z okresu panowania cholery. na przełomie XVIII wieku gdzie grasowała cholera i zdziesiątkowała duży stacjonujący pułk żołnierzy w Kobiernicach w 1831 roku.

Na kamieńcu w ogrodzie nr. domu..... jest przydrożna figura bez daty, podanie mówi, że symbolizuje miejsce cmentarza z okresu najazdu szwedzkiego na Polskę.

Zamek »Wołek«

Na południe od miasteczka Kęt, w Kobiernicach na wzgórzu „Kopiec" w lesie zwanym onqiś „Wołek" a dziś „Wołek," w pobliżu zapory wodnej w Porąbce, istnieją szczątki średniowiecznego zamku zwanego również Wołkiem. Długosz wspomina także o tym wzgórzu: „Wołek, nons duos torrentes habens sub se it in vertice areem fortem et munitam".

Najwcześniejszą wzmianką historyczną o tym zamku pochodzi z 1396 roku. W tym czasie książę oświęcimski Jan II, ubezpieczył posąg swej żony, także i na zamku Wołku. Prawdopodobnie zamek ten, jak również i zamek barwałdzki, zbudowane zostały za rządów księcia Jana Solastyka, kiedy już ustalona była przynależność ziemi oświęcimskiej wraz ze Śląskiem do korony czeskiej. Tak jeden jak i drugi zamek oparte na wzgórza, panujące nad rozległymi równinami miały za zadanie służyć do obserwacji i obrony oraz jako schronisko dla ludności, na wypadek najazdu na ziemię oświęcimską od strony Polski. Broniły też dostępu do gór Beskidu polskiego zamykając drogi w kierunku granicy węgierskiej wiodące.

Zdaje się, że zamek ten nie był w bezpośredniej książęcej administracji, lecz był w posiadaniu wasala księcia oświęcimskiego na prawach lennych. Wasal miał dużą wolność, tak że faktycznie wykonywał

na terytorium sąsiadującym zamkiem władzę prawie suwerenną. Były to typy „raubritterów". Kronika polska Bielskiego z roku 1451. mówi, że na Sejmie polskim radzono jakby zbójce uspokoić, na co kronikarz zauważa, że wystarczyłoby na Barwałd i Wołek postać, to by ich tam natapano dosyć. Utrzymuje się wersja, jakoby jeden z wasalów książęcych na Wołku zbuntował się tak, że książę Kazimierz IV nie mogąc inaczej swego niesolidnego lennika zmusić do uległości, urządził na niego w roku 1415 wyprawę wojenną, a nawet częściowo zamek na Wołku zburzył. Łącznie z zamkiem na Wołku działalności zbójnika Jelcza - o czym w „Dziejopisie żywieckim" mówi. Komoniecki, jest wynikiem nieporozumienia. Jan von Jeltsch, ślązak niemieckiego pochodzenia, był panem zamku Wołczyn (Constad) w powiecie kluczborskim. Dopuszczał się on rozbojów i rabunków, aż wreszcie zbrojna wyprawa mieszczan wrocławskich położyła kres jego zbójnickim praktykom, które uprawiał nawet na terytorium ziemi wieluńskiej. Zamek Wołczyn zburzony został w r. 1463, a podobieństwo nazwy Wołczyna, do nazwy zamku kobiernickiego Wołek, stało się źródłem legendy o pobycie Jelcza na Wołku. Na Wołku bronił się długo i wytrwale w roku 1453. w czasie wojny z Polską, Książę oświęcimski Janusz, podniósłszy go z min.

Tu oblegali go pod dowództwem wojewody krakowskiego

Jana z Tenczyna, najwybitniejsi dygnitarze polscy jak kasztelanowie Czesław z Kurozwęk i Jan z Bobrku, dalej Jan Kuropatwa, Piotr Szafraniec, Jan Rytwiański, Jan Melsztyński. Zamku jednak niezdobyli. Wojnę z księciem Januszem zakończyły układy o sprzedaż księstwa oświęcimskiego, z czym związane było też wydanie królowi polskiemu zamków: Wołka i Oświęcimia wraz z pomniejszeni książęcemi „fortalicjami" w Malcu i Osieku.

Zamek w roku 1462 musiał być w posiadaniu Polski, skoro Skrzyńscy, broniocy praw swych do Żywiecczyzny fortyfikowali się na „Groniu Bukowskim", w pobliżu Wołka na prawym brzegu Soły. Głodem wzięto wówczas Groń Bukowski, a wojska oblegające zapewne miały na Wołku oparcie dla swych operacji.

W roku 1462 o Wołku wspomina traktat, zawarty przez króla Kazimierza Jagiellończyka z królem czeskim Jerzym z Podiebradu, według którego król Kazimierz Jagiellończyk uznany został za prawnego posiadacza zamków: w Oświęcimiu, Zatorze, Barwałdzie, Wołku, Żywcu i Siewierzu. W roku 1477 Kazimierz Jagiellończyk wydał rozkaz zburzenia i zniszczenia własnych zamków w Barwałdzie, Szaflarach i Żywcu co wykonał wojewoda Dębiński. Nic wówczas nie wspomniano o Wołku i o Oświęcimiu. Prawdopodobnie rozkaz burzenia tych zamków nie dotyczył. Okupacja Żywiecczyzny oraz dobre stosunki polityczne z sąsiadami, nie wymagały utrzymywania

zamku na Wołku i narożenia się na znaczne zbędne wydatki. Katastrofa pożaru zniszczyła prawdopodobnie drewniane części zamkowe a ząb czasu zgryzł mury tak, że i resztki zamczyska zamieniły się w gruzy.

W roku 1508 zamku na Wołku już nie było inwentarz bowiem dóbr oświęcimskich z tego czasu, nie o nim nie wspomina.

Ruiny i przeszłość zamku na Wołku badali i opisali Dr. Stanisław Tomkowicz i prof. Henryk Lindquist. Pracę ułatwiła okoliczność, że dr. Stanisław Tomkowicz był właścicielem obszaru zamczyska i dostarczył swoim kosztem robotników do odkopywania rumowiska i ziemi. Według opisu tych badaczy, zamek Wołek znajdował się na wysokim stożkowatym pagórku, u podnóża góry Waliska, na lewym brzegu Soły, w miejscu gdzie schodzą się granice Kobiernic i Porąbki. Jak Długosz wspomina pagórek zamkowy ujęty jest dwa górskie potoki, płynące ku Sole. Fortyfikacje pagórka zamkowego stanowiły: 1- mur obwodowy, od bramy baszty położonej na północ poniżej zamku, ciągnący się ku wschodowi i południowi. 2- waty, 3- fosy, 4- zamek.

Z fortyfikacji tych tych pozostały szczątki baszty, waty, fosy i fundamenty zamku. Zamek był szczupły, o ile chodzi o części jego mieszkalne. Części tych było dwie, jedna o powierzchni 100 mtr. kw., druga 35 mtr. kw. Przypuszczalnie musiały być też piętra z drzewa

pobudowane, które najwcześniej uległy zniszczeniu. Mury sporządzone są z polnego i łamanego kamienia na zaprawie wapiennej, tudzież z cegły wielkowymiarowej, służącej do zaklepiania mniejszych otworów. W rumowisku znaleziono też trochę żelaziwa i kawałki kachli, częścią surowych przeważnie zaś szklistych z fragmentami płaskorzeźb przedstawiających jak się zdaje - księcia, rycerza, herby książęce, co świadczyło o pewnym smaku posiadaczy zamku i artystycznych zdolnościach zdunów.

Roman Rybarski wspomina, że w Kobiernicach XVI w. istniał młyn, podanie mówi że stał na potoczku płynącego za obecną Remizą Strażacką.

Również w Kobiernicach, było kilka karczm starych, jedna była w budynku biura G.S.

Jan Stanek wspomina że w Kobiernicach był folwark do dziś są duże zabudowania dworskie.

Inny młyn pilny istniał do tarcia drzewa.

Porąbka

Kościół parafialny wybudowany w roku 1907, wysoki prawdopodobnie 43m. i 2 m. krzyż, styl gotycki, budowany przez firmę włoską, z miejscowego kamienia budowlanego.

Kaplica.- Murowana około 1860 roku, kwadratowa, z przybudówką prostokątną od wsch. o charakterze apsydy ołtarzowej. Wewnątrz strop w przybudówce sklepionko kolebkowe. Elewacja frontowa rozczłonkowana lizenami, boki o podziałach ramowych. Dach czterospadowy z latarni o kopulastym nakryciu, gontowy, ponad apsydą daszek siodłowy.

Obraz św. Bartłomieja barokowy. Na czołowej stronie znajduje się płyta pamiątkowa o treści: Ku czci 1863 - 1913 Bohaterom Powstania Styczniowego.

Również do nielicznych zabytków można zaliczyć kilka przydrożnych figur.

1) Figura /zwalona/ 1806 r. pod Bukowcem
2) Figura z roku 1848 w ogrodzie nr. d. 320
3) Figura symbolizująca Matkę Boską Bolesną z roku 1810 na Bukowcu nr. d.....

kronika parafialna mówi, że był tam cmentarz w okresie grasowania cholery.

4) Kaplica, murowana zapewnie z XVIII wieku. na Kozubniku.
5) Figura, przydrożna z roku 1878 na przecin P.D.W.D.
6) Figura, przydrożna drewniana z roku 1941 na Pile.
7) Figura, przydrożna w Wielkiej Puszczy zapewne z XIX wieku.
8) Kaplica, przydrożna /za wodą/ zapewne z XIX wieku.
9) Kaplica, murowana Wielka Puszcza zapewne z XVIII wieku.
10) Kaplica, murowana /na Trzonce/ zapewne z XVIII wieku.
11) Stara Remiza Strażacka napis datuje 1895-1925 rok.
12) Dawna szkoła /obecnie Urząd Pocztowy/ zapewne na przełomie XIX wieku.
13) P.D.W.D. wybudowany 1938 roku dla Polskiego Związku Nauczycielstwa.
14) Bunkier nad Zaporą Wodną 1939-1945r.
15) Stacja Turystyczna na górze Żar. 1929 r.
16) W Porąbce na potoczku Wielka Puszcza są ślady starej Piły /Tartak/ zapewne z XIX wieku. Już nie istniejący w okresie między wojennej.

17) Inwentarz oświęcimski wymienia młyn w Porąbce zapewne 1508 roku.
stara tradycja mówi do „Starych Młynów." podanie mówi, że było kilka młynów na potoczku Wielka Puszcza.
18) Karczma nr. 1 w Porąbce
19) Karczma nr. 41 pod Glinką
20) Karczma nr. u Kaczmarczyka
21) Karczma nr. u Soja
22) Karczma nr. Wielkiej Puszczy
23) Ślady nie istniejącej fortyfikacji na Bukowcu /Pogorzelica/.
24) Ośrodek Zdrowia, oddany do użytku mieszkańców Porąbki 1971 roku.
25) Dom Kultury, wybudowany w latach 19
26) Urząd Gminny, oddany do użytku w 1977 rok
27) Nadleśnictwo, wybudowane przed I-szą Wojną św.
28) Szkoła Podstawowa na Kozubniku wybud. w 1975 r.
29) Dom Handlowy oddany do użytku w 1977 r.
30) Ośrodek Weterynaryjny, wybudowany w 1975 r.
31) Szkoła Podstawowa /wieś/
32) Plebania
33) Obiekt H.P.R. od roku 1975 w rozbudowie

Przedstawiłem przegląd zabytków gminy Porąbka zapewne ominąłem niektóre zabytki za które przepraszam. Starałem się przedstawić obraz przeszłości zabytków, które ulegają stopniowemu zniszczeniu względnie przedstawiały dość ciekawy obraz życia ludzi tego regionu.

Tylko za pomocą tego przeglądu będzie można w przyszłości otworzyć te religijne zabytki. Zapewne wiele zabytków na tym terenie czeka na opracowanie niech te, które wymieniłem przetrwają na przyszłe wieki.

Opracowanie tego przeglądu zabytków, wymagało wiele trudu i czasu, gdzie poświęciłem dla pięknej ziemi Beskidu Małego, Porąbki i okolic.

Opracował: M. Czulak Kęty 1978r.

Bibliografia

1). Dr. Józef Putek „O Zbójnickich Zamkach, Heretyckich zbiorach i oświęcimskiej Jerozolimie" - 1938 rok.
2) Prof. Dr. Jerzy Szablowski „Katalog Zabytków Sztuki w Polsce" woj. Krakowskie pow. Żywiecki - 1951 rok.
3) Kronika parafialna w Czańcu
4) Historia C.K. 56 Pułku Piechoty R. Janota c.k. podpułkownik, i c.k. porucznik w rezerwie, St. Bednarski 1884 r.
5) Roman Rybarski: Gospodarstwo Księstwa oświęcimskiego w XVI wieku, 1931 rok.
6) Jan Stanek „Dziejach Ziemi Oświęcimskiej" - 1956 r.
7) Sprawdzone osobiście na miejscu przez autora.

Sprawozdanie

Zarządu Koła Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej za rok 1978

Przedstawiało się następująco:, posiedzeń Zarządu Koła odbyło się aż 6 w roku 1978, następujących dniach 11. stycznia i 15 stycznia, 20 kwietnia, 31 maja, 20 września, oraz ostatnie odbyło się 8 grudnia 1978 roku.

Natomiast zebrań ogólnych członków Towarzystwa Koła odbyło się trzy tz. 12 marca, 4 czerwca, 8 października 1978 roku.

Sprawy organizacyjne to przyjęcie nowych członków w szeregi naszego Towarzystwa w roku 1978 wstąpiło 20 osób z terenu gminy Porąbka. Stan ewidencyjny Koła Towarzystwa na koniec roku kalendarzowego wynosił 46 członków w Porąbce.

Dalszych spraw organizacyjnych były zmiany w składzie Zarządu Koła na podstawie Regulaminu Koła w myśl § 15 oraz Statutu Towarzystwa na podstawie jawnych uchwał Zarządu Koła nastąpiła zmiana członka Zarządu Koła obywatela Janusza Gallicę wprowadzono w wolne miejsce obywatela: Kasperka Maksymiliana, natomiast na podstawie złożonego pisma byłego skarbnika Koła w prowadzono panią mgr. Elżbietę Kudłacik na skarbnika Koła Towarzystwa w Porąbce.

Również na podstawie uchwały Zarządu Koła został skreślony z ewidencji jeden członek z powodu nieuiszczenia składek członkowskich.

Do dalszych spraw organizacyjnych należy wymienić osiągnięcia członków ponieważ na podstawie Uchwał Zarządu Koła przyznano Podziękowania za wkład pracy następującym członkom ob. Stanisław Butka, ob. Maksymilian Kasperek, ob. Erwin Drożdzik, ob. Antoni Handzlik, ob. Władysław Nikiel, oraz organizacjom społecznym.

Do ambitnych osiągnięć Koła to zbiór eksponatów do Izby Regionalnej gminy Porąbka, gdzie zarząd Koła robił komunikaty i ogłoszenia ze zbiorem eksponatów jest to trudne zadanie ni to Zarząd Koła posiada dość liczną pozycję ciekawych staroci. Gorzej wygląda sprawa modernizacji „Izby Regionalnej" w Starej Remizie Strażackiej w Porąbce z następujących przyczyn po pierwsze to brak funduszy i środków do modernizacji tak dużego obiektu co niepozwala w dalszym ciągu na planowaną Izbę Regionalną. Ponieważ budynek Starej Remizy jest zbytnio stary wewnątrz grzyb i wilgoć umieszczenie tam eksponatów spowodowałoby stratę. Budynek ten nadawałby się po gruntownym przeprowadzeniu remontu.

Wprawdzie Zarząd Koła nawiązał rozmowy z Dyrekcją Ośrodka Wczasowego H.P.R. w Kozubniku

co wymaga liczyć na pewną pomoc ze strony wyżej wymienionego Ośrodka H.P.R.

Zarząd Koła jest zdania takiego o ile nie wyjdzie rozbudowa tego obiektu trzebo się starać onowy lokal na terenie gminy Porąbka. Gdzie w tym mogą pomóc Władze Gminne i Zakłady pracy z terenu gminy. W czasie ogólnych zebrań w miesiącu marcu gościł unas Prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej w Żywcu. Doktor Zdzisław Poniedziałek, również na wspomnianym zebraniu gościliśmy gawędziarkę ludową ziemi żywieckiej panią Wójcikową. W czerwcu gościł unas Przewodniczący Koła »Żar« w Międzybrodziu Profesor Doktor Leon Laskowski.

Również nasze Koło Towarzystwa brało czynny udział współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury i innymi organizacjami społecznymi i włączyło swój udział w obchodach „Dni Młodości" w Porąbce. poprzez zorganizowanie ogólnego zebrania oraz przeprowadzenie wystawy zegarów naszego członka ob. Antoniego Handzlika, ponadto wystawy eksponatów przez dwa dni. Wystawy cieszyły się dużym powodzeniem. Za co Gminny Ośrodek Kultury przyznał dyplom dla Koła w Porąbce za owocną współpracę i rozkwit kultury.

Również w tym czasie gościliśmy prelegenta ob. Ślusarczyka, gdzie szeroko zostały omówione

zadania Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej.

Zarząd Koła prowadzi Album zdjęć członków Towarzystwa naszego Koła oraz drugi album zdjęć dotyczący przeszłości gminy. Do ważnych przedsięwzięć należy pisanie Kroniki o gminie Porąbki oraz działalności Koła.

W miesiący lipcu Przewodniczący Koła został zaproszony na zebranie do Polskiego Związku Emerytów i Rencistów w Porąbce, gdzie został wygłoszone przemówienie okolicznościowe na temat działalności Koła na terenie gminy Porąbka.

Natomiast w miesiącu sierpniu odbyło się spodkanie z młodzieżą szkolną przebywającą na Kolonii letniej w Porąbce w Domu Wczasów Dziecięcych, gdzie przybyli członkowie Zarządu Koła z Przewodniczącym ob. M. Czulakiem i członkiem Zarządu Koła obywatelem M. Kasperkiem byłym więźniem obozu zagłady w czasie II wojny światowej w Oświęcimiu. Który obecnie pełni funkcję społeczną jako Terenowy Opiekun Społeczny gminy Porąbka oraz W-ce Prezes Zarządu Koła ZBOWiD w Kozach Przewodniczący Koła omówił szeroko zarys historyczny Porąbki i jego piękno regionu i folklor.

Natomiast ob. M. Kasperek przedstawił relację z pobytu tego obozu zagłady w Oświęcimiu. Grono słuchaczy owacyjnie przyjęło to spodkanie w dowód wręczono kwiaty i gorące powtarzające oklaski. W miesiącu październiku

odbyło się ogólne zebranie członków, gdzie została zorganizowania wystawa prac członków naszego Koła w Porąbce. ob. Stanisława Bułki, Maksymiliana Kasperka i ob. Władysława Nikla dyr. Szkoły Podstawowej w Czańcu. Wystawa zdobyła sobie wielkie uznanie wśród zwiedzających a była to wystawa rzeźby i malarstwa.

W tym sprawozdaniu Zarząd Koła składa gorące podziękowania za owocną współpracę w działalności wszystkim członkom naszego Towarzystwa a szczególności do aktywnych zaliczyć należy: Ob. Stanisław Bułka, ob. Maksymilian Kasperek, ob. Władysław Nikiel, ob. Edward Kusak, ob. Antoni Handzlik i M. Mieczysław Czulak. - Panie to mgr. Elżbieta Kudłacik, panią Janinę Kubicę, panią Stanisławę Miros,

Na zakończenie sprawozdania chciałbym podziękować w imieniu Zarządu Koła dla Komendy Hufca Związku Harcerstwa Polskiego, dla Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury i władz gminnych, oraz Zarządowi Głównemu Towarzystwa w Żywcu.-

Za Zarząd:

Sekretarz Koła

Przewodniczący Koła

M. Czulak

Porąbka dnia .....stycznia 1979 rok.

DZIEJE CZAŃCA

Wieś położona średnio 300m n.p.m. tuż u północnego podnóża góry Palenicy /782 m/ w pobliżu zbiornika wodnego Bukowiec - Czaniec na Sole wybudowanym w latach 19

Okolica przemysłowo - rolnicza, dobrze zagospodarowana, posiada Dom Ludowy, Klub Rolnika, Remizę Strażacką, Ośrodek Zdrowia, Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny. Dobre połączenie komunikacyjne P.K.S. i M.P.K. z Kętami.

Przemysł to Zakłady Papieru i Tektury, Spółdzielnia Kółek Rolniczych, Piekarnia, Pawilony Handlowe, Wytwórnia Wód Gazowych i inne.

Wprawdzie są skąpe wzmianki o wsi Czańcu natomiast kronika parafialna zawiera dużo ciekawych opisów. Ale trudna do wzglądu i wymaga opracowania jest to jedna najstarszych parafi tego terenu.

Wodległych czasach ludność Czańca, oprócz

uprawy ziemi pańszczyźnianej zakupionej od panów, tradycyjnym przemysłem na terenie ziemi oświęcimskiej tylko tkactwo. W XVI wieku rozwijało się ono silnie w Andrychowie, Czańcu, Roczynach i Targanicach. Ta ostatnia miejscowość położona na wysokości 450 m. n.p.m. u podnóża Beskidu Małego w otoczeniu zalesionych gór Jaworznicy/834 m/, Potrójnej/888 m/, Przełęczy Kocierskiej/718 m/, Wielkiej Bukowej/745 m/ i Złotej Góry/759 m/.

Wodległych czasach przez Przełęcz Kocierską „biegła handlowa „droga "miedziana" łącząca Węgry z Krakowem. Mikroklimat i położenie stanowią dużą atrakcję turystyczno-krajoznawczą tej wsi, co daje możliwość nawet konkurencji z miejscowościami o dużych tradycjach letniskowych. Dawniej Targanice położone w pobliżu Andrychowa, byłym ośrodkiem tkackim, znanym już XVIII wieku.

W Targanicach biorą początek łatwe szlaki turystyczne: na Potrójną i stąd na Łamaną Skałę/934 m/, znakiem czerwonym i dalej zielonym przez Ściszków Groń/779 m/, na Przełęcz Kocierską - łącznie 3 i pół godziny. Z Potrójnej można też wędrować czerwonym szlakiem na Łamaną Skałę i dalej na Czarną Górę (znak zielony, 1 godzina drogi).

Wracając do historii Czańca, o dużym rozwoju przemysłu tkackiego świadczą liczne zapisy

w księgach miejskich, wymienić przy sposobności zawierania różnych transakcji, warsztaty obrzędne i inne przybrządy tkackie.

Z towarami zapuszczali się do odległych wiosek i miast. Płócienństwo rozwijało się, w wioskach do odległych górskich wiosek, już XVI wieku. Nie było wioski, której by ludność nie zajmowała się tym przemysłem W Czańcu powstaje młyn parowy, oprócz tego ludność zajmowała się paleniem wódki, i warzeniem piwa.

Dzieje parafii w Czańcu wiążą się dziejami parafii Kęckiej i Bulowskiej. Parafia w Kętach miała powstać w roku 1200. Stara tradycja mówi, że przedtem była kaplica w Bulowicach związana z kultem św. Wojciecha i tam mieli uczęszczać ludzie z Kęt i Czańca.

Kronika parafialna w Kętach wylicza Czaniec jako należącą około XII wieku do parafii w Kętach.

Już w roku 1327, Jan Scholastyk książę oświęcimski, pobiera dziesięcinę z Czańca. Był on kanonikiem krakowskim, a potem gdy się sekularyzował zmienił się w dziesięcinę książęcą. Elenchus z roku 1926 mówi, że kościół w Czańcu wzniesiony jest w roku 1600. Jednak te daty nie są miarodajne, gdyż już XVI wieku istniał kościół dawniejszy, który został okradziony i zagrabiony jak poprzednio wspominaliśmy. W każdym razie ten sam Elenchus mówi, że nie wiadomo, kiedy parafia pierwotna

była erygowana, non constat. Natomiast Łatosiński w Monografii Wilamowic mówi, że w roku 1764 nastą-pita fundacja kościoła parafialnego w Czańcu, przez Franciszka Czernego, kasztelana Wojnickiego, dzie-dzica Wilamowic jest tu mowa o nowym kościele, bo dawne się spaliły. Czaniec należał do dziekanu oświęcimskiego, który został rozbity w roku 1644, na południowy, żywiecki i pierwszym dziekanem żywieckim był ks. Stanisław Kaskowicz, który zbrojnie wspomagał króla Jana Kazimierza w walce ze Szwedami i był proboszczem Żywca.

W roku 1850 utworzono osobny dziekanat bialski, do którego należało między innymi Międzybrodzie i Porąbka.

Jeśli chodzi o przysiółek Bukowiec to należał on do Czańca, o nim piszę Łatosiński: W roku 1462 wyprawili się rycerze rabusie pod dowództwem Władysława Skrzyńskiego z zamku Barwałd i obwarowali zamkiem Bukowiec, górą w Czańcu na przeciw zamku na Wotku położonego.

Wojska królewskie pod wodzą Mikołaja Pieniążka, podkomornego krakowskiego, Piotra Komorowskiego hrabiego orawskiego i Liptowskiego, pana na Żywcu, jako też Przecława Drońskiego, starosty episkiego oblegały Bukowiec w dniu 21 września 1462 roku i zdobyły go szturmem w dniu 27 października 1462 r.

zburzyły i spaliły go na rozkaz króla Kazimierza Jagiellończyka, do dziś lud zwie „Pogorzelica". Bukowiec więc liczący według Elenchusa około 500 mieszkańców, jest najstarszą częścią parafią Czaniec. - Themer w Monumenta Poloniae z roku 1326, wylicza wszystkie parafie należące do dziekanu oświęcimskiego, wymienia Kęty, Żywiec, ale nie wymienia Czańca. Może chodzi tu o pobór dziesięciny, wówczas parafia musiała należeć do Kęt i dopiero później może XV wieku była erygowana.

Jest więc parafia Antiqua, jak mówi Lennchus kościołów i jakby wynikało z pism Jana Długosza.

Natomiast wieś Czaniec w roku 1857 w 9 lat po uwłaszczeniu chłopa, Czaniec liczył 1857 mieszkańców oraz chłopskich gruntów 1590 morgów austriackich, a pańskich było 1272 morgi własność arcyksięcia Albrechta z Żywca.

Prawie do końca XV wieku mamy skąpe wiadomości o wystąpieniach chłopów na terenie ziemi oświęcimskiej i okolic podgórskich. Dopiero w roku 1549 zjawiają się na terenie Śląska tak zwani bicownicy, czyli ruch społeczny chłopów przeciw klasie posiadającej. Pod wodzą apostoła Grzegorza chłopi zbierali się w lasach i przygotowywali się do walki.

Również na tym terenie w XV i XVI wieku szlachta nie czuła się pewna po dworach, a tym bardziej w podróży. Nie jednemu szlachcicowi przytłaczonemu

w drodze dostawały się sięgi.

I tak w roku 1599 dziedzic Czańca koło Kęt zginął z ręki rozbójników namówionych przez jego woźnicę zwanego „Troczypytków" pochodzącego z Kobiernic. W roku 1662 banda chłopów napadła na kościół w Czańcu zabierając dwa kielichy ornat, kilka obrusów i krzyż. Dowódcą bandy był niejaki Baczyński. Napadli również na kościół w Inwałdzie, również poprzednio napadli na kościół w Czańcu 1577 roku obrabowali, lecz sprawcę schwytano i jako świętokradzcę spalono na stosie w Żywcu.

Natomiast inne wzmianki wskazują, że Czaniec w XIII wieku już istniał. W okresie sprzedaży księstwa oświęcimskiego przez księcia Janusza, królowi polskiemu wyliczony jest Czaniec jako wieś istniejąca już w roku 1457. Układ ten był zawarty w Gliwicach. Historia potwierdza o istnieniu wcześniejszych wiekach kościoła parafialnego, gdzie podlegały miejscowości jak Międzybrodzie i Porąbka.

W XVIII wieku proboszczem w Czańcu był Ksiądz Bartolomaeus Olesiak, natus in Hunagaria Podolini 1775 r. Był on duszpasterzem w Szczyrku w latach 1800-1815, stąd przeniesiony do Dankowic następnie do Czańca, gdzie zmarł w 1834 roku. Był to ksiądz pochodzenia z Górnych Węgier, znając język polski został on proboszczem na tej

parafii przed zakończeniem życia.

Jest to wypis z księgi parafialnej ze Szczyrku „Elenchus omminn Capellanorum et Administratorum" dane wykazał autor Dr. M. Gotkiewicz w „Karcie Groni". Wyprawy karne spowodowały związanie się w roku 1459. w konfederację przeciwników Oleśnickiego, takich jak Dzierżko Rytwiański, i różne rycerzątka z rodu Komiczów zwanych „Biesami". Osiedlone w oświęcimskim księstwie we Frydrychowicach, Wilamowicach, Czańcu, Kozach, a wreszcie Spytek z Melsztyna, który biskupie dobra najeżdżał, a potem podjął się wyprawy celem pojmania Oleśnickiego, która to wyprawa nieszczęśliwie się skończyła, bo poległ w bitwie pod Grotnikami. Poległemu „heretykowi" zwycięska konfederacja biskupia odmówiła honorowego pogrzebu, bo też przez trzy dni zwłoki leżały na polu, oddane pastwę krukom i wronom, a zbolała żona ledwo je wyprosiła i pogrzebała w Piaskach.

Ustawa z dnia 27 maja 1874 roku, mocą której na żądanie jednej ze stron władze administracyjne przeprowadzały wykupienie tych świadczeń. Na tym samym posiedzeniu poseł Krawczyk z pow. bialskiego przedłożył petencję gmin: Brzeszcze, Bukowiec, Czaniec, Porąbka, Jaworzynice, Kozy, Międzybrodzie, Bujaków, Bielany, i Łęki z żądaniem ustanowienia prowizorów gminnych do

prowadzenia rachunków i kadr kościelnych, a tym samym usunięcie niedomagań gospodarki finansowej, prowadzonej samowładnie przez proboszczów.

Dr. J. Putek podaje dalej stosunki między klerem a ludnością wiejską w Galicji za czasów pańszczyźnianych nie był dobry. Po zniesieniu pańszczyzny stosunki te uległy jeszcze pogorszeniu. Probostwa w zachodniej Galicji upasażono ziemie prowadziły gospodarkę rolną robocizną poddanych kościelnych zobowiązanych do odrabiania na gruntach plebańskich dniówek pańszczyźnianych. Zniesienie pańszczyzny objęło także poddanych kościelnych.

Od 1848 roku proboszczowie zmuszeni byli prowadzić gospodarkę rolną przy pomocy najemnej czeladzi. Celem uzyskania kapitału do tego celu uzyskania, potrzebnego ślubowali opłaty statutowe, co znów rujnowało chłopów zwłaszcza że i oni nie mieli gotówki ani dochodów.

W 1732 roku ludność księstwa oświęcimskiego padła ofiarą klęski głodowej. Za pożywienie służyła trawa a z zielonego lnu pieczono chleb. Głód i nędza wywołały zarazę. Wynędzniali ludzie padali na drogach umierali pod płotami, przy kościele Lipnickim grzebano wówczas codziennie po 20-30 trupów. Wiadomość tę zamieszczono na podstawie opowiadań starych ludzi, w niemieckiej kronice miasta Białej

/Kronik ron Biata/ podając błędnie rok owej zarazy jako 1732 rok, co stwierdza notatka plebana choczeńskiego z tego czasu w słowa: Hic annus fuit norbis infectie, ideo multu in co deceperunt.

W okresie elekcji Augusta III-go /1733 rok/ prowadzonej pod osłoną rosyjskich magnatów, kompanie wojsk rosyjskich często nawiedzały wsie tego rejonu, niszcząc za każdym pobytem ludność uciążliwymi kwaterunkami i kontrybucjami doprowadzając chłopskie gospodarstwa do kompletnej ruiny.

Przedstawicielem włościańskiej kurii powiatu bielsko-oświęcimskiego był pierwszej kadencji sejmowej poseł Krawczyk włościan z Bulowic, wybory jego przedstawiali pod względem element ruchliwy i rządny reform, świadczą o tym liczne petycje jakie na ręce swego posła nadsyłali. Żądali w nich ustanowienia promiorów do prowadzenia kas kościelnych, praw poboru ściółki i opału w lasach, żądali by dwór przyczyniał się do ponoszenia ciężarów gminnych, domagali się prawa rybołówstwa dla gmin, wreszcie ważyli się ponieść głos przeciw dworskiej świątości, to jest propinacji, żądając jej oddania na rzecz gmin. Komisja sejmowa powierzyła złożenie sprawozdania o załatwienie tych petycji posłowi Żuk-Skarszewskiemu, który swoje sprawozdanie rozpoczął od słów: Tu mam cały szereg petycji - że tak się wyrażę komunistycznych. Te komunistyczne petycje wpłynęły z gmin:

Czaniec, Porąbka, Międzybrodzie lipnickie i kobiernickie, Nowa Wieś, Bulowice, Bujaków, Kobiernice itd. wszystkie przedłożył poseł Krawczyk.

A. Pawiński wymienia: że pod względem geograficzno-statystycznym w roku 1581.

/Czaniec/ właściciel Wiktor Brodecki, łanów kmiecich 16 1/2, zagrodników z rolą 26, komorni bez bydła 3, rzemieślników 3, karczunek 1/4 - Seus Szymon Nicz Cząstkowski podaje że: na rzece Sole spływają żywieccy górale z dóbr arcyksięcia trathami /traflami/ budulec i drzewo na opał. Spław tegoż do Wisły, lub pod Oświęcim odbywa się w przeciągu 15-18 godzin. Dr. J. Putek znany historyk ziemi wadowickiej i żywieckiej swoich dziejach podaje że: w dniu 20 lutego 1784 roku, wydany został uniwersał, z mocy którego każdy proboszcz obowiązany był prowadzić trzy odrębne rejestry czyli księgi: ślubów, urodzonych i zmarłych.

Dalej pisarz podaje że w czasie konfederacji barskiej nie zapomniano o chłopach biorąc ich w rekruty. Rekrutacja chłopów do szeregów konfederackich spowodowana została przystąpieniem szlachty z księstwa oświęcimskiego i zatorskiego do tejże konfederacji w dniu 15 lipca 1768 roku w Kętach. Z okazji 700-lecia miasta Kęt 1977 roku, wmurowano płytę pamiątkową w rynku w Kętach na budynku gdzie toczyły się obrady

Marszałkiem konfederacji obrano Macieja Bobrowskiego, a konsyliarzami Jana Biberstein-Staroniejskiego, posiadacza wójtostwa wadowickiego Mikołaj i Kazimierz Igockiego wojskiego oświęcimskiego. W następnym roku marszałkiem jest już Antoni Wilkowski, a od czerwca tegoż roku Tomasz Wilkowski miecznikiewicz zatorski z Jaszczurowej.

Wprowadzony przez konfederację barską obowiązek przymusowej służby wojskowej odbywanej przez chłopów tak z królewszyzny jak i z dóbr ziemskich i duchownych utrzymał się także zaraz po zaborze Galicji przez Austrię.

Uzupełnienie stałego wojska w drodze rekrutacji znane było w austriackich krajach od połowy XVIII wieku W 1775 roku system ten rozciągnięto także na Galicji wprowadzając tu obowiązkową konskrypcję popisowych i przydzielając każdemu regimentowi/po polsku pułkowi/ rekrutacyjny okręg.

Opublikowany w 1781 roku Conscriptions und Werbebezirkssystem przewidywał powszechny obowiązek służby wojskowej i pobieranie rekruta przez władze państwowe. Skutkiem tego systemu chłop państwowy stawał się także poddanym państwa.

Ciężar ówczesnego militaryzmu był straszny, gdyż rekrut obowiązany był do wojskowej służby przez całe życie swoje, a w każdym razie dotąd dopuki zdrowie mu dopisywało.

Dopiero patentem z 1802 roku ciężar ten zredukowano do lat 14. W 1811 roku do lat 10, w 1845 roku do lat 8, wreszcie w 1866 roku do lat 3. Do 1827 r. rekrutacja obejmowała mężczyzn od 17 do 40 roku życia. Nazwiska rekrutów wybrane z listy podawał cyrkut do wiadomości wójtom w najściślejszej tajemnicy ci zaś niespodziewanie urządzili po wsiach branki, zakuwając powołanych w kajdany i wiążąc ich w postronki z ostrożności aby nie uciekli-zbiegli.

W 1827 roku wprowadzono system losowania rekrutów. Kto przy komisji poborowej /tak zwanej asynterunkowej/ wyciągnął los natychmiast był brany w rekruty. Komisje poborowe miały jednak prawo zwolnić od służby wojskowej, a bogatsi mogli się opłaceniem stosownej taksy wykupić od wojska lub wynająć za siebie zastępców do służby w wojsku. W tych warunkach wojskowe szeregi zapełnione najuboższym proletariatem wiejskim.

W Czańcu około 1700 roku występują następujące nazwiska: Wroniak, Szay, Pawik, Matuszek, Urbanek, Wójcik, Kowalczyk, Gałosz, Kozak, Jędrusik, Dąbroszczak, Pikończyt, Paw, Sędziak, Pietrusiak, Kowal, Mroniec, Mucharski, Kozieł, Dudek, Stopczak, Kierpiec, Dwórniczak, Kurowski, Węgrzyn, Szczęsny, Rytko, Gałuszka, Fortuniak.

Księgi metrykalne w parafii Czaniec zaczynały

się od 1697 roku jak wskazują zachowane dotychczas księgi zestawione metryk Czańca i Porąbki obejmujące lata 1697 - 1840.

Natomiast księgi metrykalne zaginęły lub też bezmyślnie zniszczone przez dawnych proboszczów, jak o tym świadczą dochowane ich resztki obejmujące lata 1786 - 1831/obecnie najstarsze/ mocno zniszczone przez myszy.

Jeśli chodzi o Habsburgów to nabywają oni dobra Czańca od Jerzego Dobrzańskiego pod datą 30 marca 1808 roku.

Czaniec/dawniej Grzanica/. Do parafii należy Porąbka z ksiąg Beneficiorum, widać iż w 1440 roku Czaniec był filią do Kęt. Dopiero wzięto w 1595 roku dowodzi iż w 1565 roku Czaniec gwałtem do kościoła matrix oderwany osobną parafią stanowić począł. Teraz Capellania Jocalis Międzybrodzie tutaj należy, a powstała w najcięższych czasach.

Dawny kościół Czaniecki istniał do 1737 roku. Kiedy postawiony nowy zastąpiono wzniesionym w 1763 roku, przez Franciszka Schwacenberga z Wilkowic Czarnego kasztelana wojnickiego. Świątynia to drewniana z murowaną wieżą nie ma nic coby to drewniana z murowaną wieżą nie ma nic coby uwagę na nią zwracać kazało prócz napisów świadczących o czasie /za ołtarzem/ i obrazów św. Wojciecha i św. Stanisława, zabytków szkoły staroniemieckiej

w XVI stulecia. Dzwon jeden z 1676 roku drugi
wnosząc z charakterem głosek opisanej na nim
Legendy z wieku XVI. W 1847 roku wskutek zarazy
tyfusem powstała ogromna bieda i nędza zarażlina
choroba tu zwana tyfusem sporodu głodu i tejże chore.
by w tym roku zmarło więcej niż 2.000 parafian
Granca. Poprzednia liczba wynosiła więcej niż 6
tysięcy parafian, a po prześciu choroby pozostało
4. tysiące parafian.

W roku 1677 panowała w okolicach Kęt nowa
pamiętna zaraza co podaje kronika klęsk elementa-
rnych. Około 1280 roku datuje się powstanie tu z
dziejów ziemi oświęcimskiej tych wiosek jak: Bulowice,
Bujaków, Graniec, i Koxy, może na prawie niemieckim
Koxy/Seuboradorf/, Kęty /Lebenswerde/ w dokume-
ncie dotyczących poboru dziesięciny wymieniona
jest wieś Graniec parafii w niej jeszcze nie było.

Do oświęcimskiego dziekanatu w 1326 roku
należały następujące parafie: Oświęcim, Poręba,
Wielka, Witkowice, Kęty-Komorowice, Bestwina,
Dankowice, Pisarzowice, Stara Wieś, Jaworzowice,
Łędziny, Wista, Przeczyna, Chrzelice, Studzienica,
Susiec, Ktoszczyce, Żywiec, Wilamowice, Lipnik, Koxy.

Jan Długosz zalicza do dziekanatu bielskiego
następujące parafie: Żywiec, Łodygowice, Witkowice,
Graniec, Koxy, Wilamowice, Pisarzowice, Bestwina,

Rychwałd, oraz Łękawica. Obszar posiadłości arcyksięcia Albrechta Habsburga w Czańcu 1899 roku.

Rola - 134 ha 13 a Las państwowy 350 ha 36 a
Lasy - 539 ha 09 a łąk 28 ha 19 a
Pastwiska - 34 ha 05 a Górnica 60 ha 27 a
łąki - 1 ha 46 a Zagłębocze 60 ha 19 a
Ogrody - 1 ha 67 a Bukowiec 11 ha 41 a
Nieużytki budowlane - 5 ha 24 a inne 18 ha 90 a

Na podstawie inwentarza z Bestwiny Dolnej z r. 1782, która to wieś była również własnością Piotra Matachowskiego można ustalić w przybliżeniu wysokość pańszczyzny jaka była w Czańcu i tak: Kmieci.....
Dni ciągłych 5/ później zmieniono na 3 dni/, płat ziemny 4 złote górskie, stróże 5 złotych górskich, kapłonów 3 sztuki, jaj 45 sztuk, oprawa 12 łokci.
Dni ciągłych 3, płat ziemny około 2 złote górskie, stróżowe 15 czeskich kapłonów około 2 sztuki, oprawa 12 łokci.
Zagrodnicy 2 i 1/2 dnia.
Dni ciągłych 2 i 1/2, płat ziemny 2 złote górskie, stróżowe 15 czeskich kapłonów 2 sztuki, oprawa 12 łokci.
Zagrodnicy 2 dni
Dni bydle 2 względnie 3-4 pieszych, płat ziemny 4 złote górskie, stróżowe 4 złote górskie, 4 czeskie, gęsi, oprawa 15 łokci.

Zagrodnicy lub chałupnicy 1-dniowi.
Dni pieszych 1-2, płat ziemny 1 złoty górski, stróżowe
3-4 czeskie, 2 piętaki oprawa 12 łokci.

Komornicy.
Dni pieszych 1, oprawa 12 łokci. Najmięcej było zagro.
dników 1 i 2 1/2-dniowych.

W roku 1800 ceny niektórych artykułów oraz domu:
Chałupa w średnim stanie 250 złotych górskich,
Krowa 30-40 złotych górskich, lub też 14-15 reńskich.
Ziemniaki za 1 korzec - około 1 reński.
Owies za 1 korzec - 2 reński
Żyto za 1 korzec - 1 reński 30 grajcarów.

»Pieczęć wsi Czaniec«
Pieczęć owalna o średnicy 30×38 mm, do farby,
odciśnięta w farbie. W dolnym polu snop zboża na
tle skrzyżowanych w prawo 2 grabi, a w lewo 1 kosy.
U dołu ornament skrzyżowanych 2 gałązek a nad
nimi napis: Czaniec, zaś górą nad snopami: Urząd
Gminny. Odcisk tej pieczęci występuje na dokume-
ncie z roku 1922 znajdującym się w archiwum
w Żywcu.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego z 1881 r.
tom I-szy podaje że Czaniec to wieś powiatu biels-
kiego niedaleko Kęt 2.862 m. rozl. w tym 1.673 m.
roli ornej, 730 m. lasu 1.272 m. dominikalne 1590 m.
włościańskich 355 domów, 2.252 mieszkańców

parafia dziekanatu oświecimskiego w miejscu 4.836 wiernych.

Kościot parafialny pod wezwaniem św. Bartłomieja, w części drewnianej, a wczęści murowany, orygowany w 1660 roku, a poświęcony w 1839 roku przez biskupa tarnowskiego Zachariasiewicza, - do 1560 roku, filia parafii Kęty, szkoła ludowa jednoklasowa, młyn amerykański, wyroby tkackie. Czaniec leży przy gościńcu rządowym wiedeńskim, obszar dworski należy do majoratu arcyksięcia Albrechta Habsburga z Żywca. włościanie trudnią się wyrobami drelichów.

Czaniec zwał się niegdyś »Granica«. Bukowcem zowie się dzisiaj także połać wsi Porąbki należąca do parafii Czaniec, ciągnie się aż do górnego Czańca ku Andrychowie. Lud tam porządny, nie ubiera się po góralsku, ale w kapoty. - Kilka rodzin chłopskich na Bukowcu zowie się po dziś dzień dworakami/Dwornik/ a podanie mówi, że to potomki czeladzi dworskiej Skrzyńskiego. Chciano nawet dopatrzeć się jakichś szlacheckich rysów twarzy u tych dworaków.

W Czańcu spotykamy różne nazwy przysiółków i pozwolę sobie wymienić kilka np: Cygański Las, - nazwa pochodzi według podań od tego, iż w tym terenie przebywali cyganie. Zagłębocze - nazwa według podań pochodzi od głębokich stawów.

Na jeziora - nazwa pochodzi od nieistniejących już jezior.

Kamieniec - od kamienia. Hutnik - nazwa według tradycji mówi że tam hutnictwo istniało. Nazwa potoczka »Domaczka« iż ten potoczek między domami płynie. Do piekła - nazwa prastarosłowiańska jak określają historycy występuje często na różnych terenach kraju, inaczej określenie na cmentarz. Nie jest zbadana sprawa nazwy »Groblasty las« - stara tradycja mówi o zbójnictwie na tym terenie.

W Czańcu spotykamy kilka śladów po starych cmentarzach np.: w obrębie kościoła parafialnego istniał cmentarz, na Zagłęboczu istnieje na rozdrożu samotny krzyż, podania mówią że istniał tam cmentarz. Również od strony wschodniej zamku w Czańcu istniał cmentarz.

Na Bukowcu obok domu nr. 151 jest figura przydrożna symbolizująca według podań cmentarz na cholerę. Obecnie cmentarz użyteczny wzdłuż drogi czanieckiej. Do zabytków należy zaliczyć kilka przydrożnych figur, kaplic oraz kościół parafialny i zamek walący się, i szukający od lat opiekuna.

Tatarzy w Czańcu, dnia 24 marca 1241 roku, tatarzy pod wodzem Bulundaja spalili Kraków i gród kasztelański w Oświęcimiu i ruszyli na Śląsk. Widać było w tych stronach wielbłądy, konie tatarskie, słychać było jęki mordowanych ludzi i zabranych do niewoli rycerstw ziemi oświęcimskiej i raciborskiej

pod wodzą Mieszka księcia oświęcimskiego brało udział w bitwie pod Legnicą. Kraj opustoszał ludzie żyli z hodowli bydła, rolnictwa i rybołustwa, gdyż były tu potężne lasy, stawy, jeziora, potoki i rzeka Soła.

W okresie swoich wielkich podbojów w XIII wieku, Tatarzy opustoszyli nieomal całą małopolskę szczególnie podczas tych walk opustoszały tereny podgórskie. Tatarzy pozostawili po sobie nie tylko liczne spalone osady ale także legendy. Jedna z tych legend utrzymuje się, że po przejściu hord tatarskich w Czańcu kilka tatarskich rodzin, które ze względu na odniesiony w walce rany i kontuzje nie mogły dalej podążać. Ranni tatarzy osiedlili się u stup Palenicy pod lasem i tam już pozostali. Do niedawna można było dopatrzeć się rysy twarzy pokoleń tatarskich, inna tradycja mówi że istniał przysiółek do „tatarów".

W XII wieku kościoły nie istniały jeszcze na ziemi oświęcimskiej, zamiast parafii byli kapelanie dlatego proboszczów nazywano kapelanami. Na Śląsku oświęcimskim typową była parafia jednowioskowa, a wielowioskowe były jedynie miejskie. Kęty do których należały wioski: Czaniec, Kobiernice, Nowa Wieś, i Kańczuga.

Patronka kościoła parafialnego w Kętach to św. Katarzyna i Małgorzata znajdujące się na starym obrazie w parafii.

W XVI-tym wieku na wskutek rozwijającego się osadnictwa i wzmagającego się karczowania lasów w okolicach podgórskich notujemy powstanie takich wiosek jak: Porąbka i Międzybrodzie. Stan ludności wynosił 5.000 osób. Wskutek boju lub ucisku pańszczyźnianego wielu chłopów opuszczało gospodarstwa i przeniosła się na inne tereny. Po zaborze austriackim dekret cesarski nakazywał chłopom płacić podatki ale opierano się na zezwolenie szlachty jeszcze 1775 roku. Wiązku z tym miały miejsce poważne nadużycia i przekupstwa. Pokrzywdzone były wsie na terenach podgórskich, Czaniec, Porąbka, Roczyny itd.

Nie uwzględniając wówczas klasy gruntów chłop był użytkownikiem pańszczyźnianych gruntów. Dopuki był w stanie płacić daniny i wykonywać robociznę. Dawni Czańcanie oprócz ziemi pańszczyźnianej posiadali również ziemię wykupioną od panów.

W roku 1845 Kęty miały 5.000 mieszkańców, gdy Biała liczyła tylko 4.500. W 1776 roku, parafia Czaniec, Porąbka, i Międzybrodzie liczyły 3.186 dusz, gdy w tym czasie parafia Kęty i wskład której wchodziły Kobiernice i Nowa Wieś liczyły 3.056 dusz. Rok 1768 pomiędzy szlachtą, którą przystąpiła do konfederacji barskiej. W Kętach widzimy nazwiska prawie wszystkich okolicznych

dziedziców tj. Bobrawskich, Starowiejskich, Czernych, Jgockich, Pisanowskich, Rusackich, Jordanów, Duninów, Bteszczyńskich, Wilkońskich, Podlewskich, Łaskawskich, i Hebdów.

Przez 4 lata to jest 1768-1772 roku była tutejsza okolica świadkiem częstych przemarszów wojsk polskich i moskiewskich. 2 sierpnia 1768 roku oddział zrabował miasto Kęty, które ponownie 24 kwietnia 1770 roku, ucierpiało od ich najazdu.

Starosta oświęcimski parnawski i barwałdzki kawaler orderu orła białego, marszałek dworu prymasa Krzysztofa Szembega 1738-1748 roku dziedzic Andrychowa, Wieprza, Inwałdu, Czańca, Komorowic, Bestwiny, Dankowic, Jaworzowic, Nowej Wsi, Skiedwic, Poręby, Żegoty, Wilamowic i t.d. Kasztelan Czerny był fundatorem kościoła w Bestwinie 1722 r. w Inwałdzie 1750 roku, w Porębie i Żegoty 1763 r. i w Czańcu 1764 roku. Wyposażył i upiększył zoś kościoły w Andrychowie, Komorowicach, Dankowicach i Jaworzowicach, pierwsza żona Salomea z Nielepców kasztelanowa oświęcimska, druga żona Krystyna kasztelanowa Wojnicka zmarła w 1762 r. Franciszek Czerny umarł 21 maja 1764 roku.

W 1805 roku tutejsza okolica była widownią przemarszu wielkiej liczby wojska moskiewskiego idącego na pomoc austriakom przeciw Francuzom.

z Wadowic gościńcem przez Kęty ku Ślązkowi prze-
chodziła główna armia.

W 1857 roku Czaniec liczy 1871 mieszkańców
i był własnością Arcyksięcia Albrechta.

W 1471 roku otrzymał w darowiźnie Państwo
żywieckie, wypędzony z Węgier Piotr Komorowski
hrabia Orawski i Liptowski.

Przez z górą półtora wieku pozostawała ziemia
żywiecka w posiadaniu rodu Komorowskich, Mikołaj
Komorowski sprzedał a właściwie zostawił żywiecczy-
znę w 1624 roku Królowej Konstancji żonie Zygmu-
nta III-go za sumę 600.000 złotych. Transakcja
ta przez dłuższy czas zaprzątała umysły szlachty
i wypełniała porządek dziennych sejmów koronnych.
Po śmierci Królowej Konstancji Państwo Żywieckie
należało najpierw do królewicza Korola Ferdynanda
1631-1655 roku, później do króla Jana Kazimierza,
następnie wykupił je hrabia Jan Wielkopolski wy-
płacając sumę zastawczą 600.000 złotych.
Państwo Żywieckie utrzymuje się aż do 1800 roku.
Następnie w rodzinie Wielkopolsko-Myszkowskich
w 1808 roku nabył je hrabia Albert Przerębski
syn elektora saskiego i króla polskiego, po którego
śmierci otrzymuje je w dziedzictwie arcyksiężę
Karol Habsburg. Szkolnictwo parafialne w Mało-
polsce w XVI i XVIII wieku wiadomości o szkole.

W Czańcu. Według relacji Jana Radziwiłła, biskupa krakowskiego w 1596 roku, nie ma budynku szkolnego ani też ogrodu. Według relacji Marcina Szyńkowskiego biskupa krakowskiego w 1619 roku, wynika że jest kierownik szkoły kleryk Grzegorz syn Włodarza według świadectwa proboszcza członek uczelni ma dom z ogrodem. Według relacji Piotra Gębickiego biskupa krakowskiego budynek szkolny zwalił się kierownik opuścił go z biedą. Według relacji nieznanego z nazwiska biskupa krakowskiego, kierownik szkoły ma dom z rolą długą na 2 stajania i szeroką na 30 zagonów. Pobiera on po 8 miarek od 8 kmieci z Dolnego Czańca po miarce żyta i owsa od kmieci zagrodników i chłopów z Czańca i 3 wsi parafialnych.

Sprawozdanie

z działalności Towarzystwa Miłośników Ziemi Żyrzeckiej - Koło w Porąbce - za okres lat 1977-1979r.

Koło TMŻŻ w Porąbce powstało 5 czerwca 1977 roku, licząc w dniu założenia 11 członków. Powołano wtedy Zarząd Koła oraz Komisję Rewizyjną. W roku 1977 odbyło się 5 zebrań ogólnych członków Koła i 4 posiedzenia jego Zarządu.

Na koniec tego roku Koło liczyło 27 członków.

W roku 1978 miały miejsce 3 zebrania ogólne oraz 6 posiedzeń Zarządu. Liczba członków wzrosła do 40.

W roku 1979 Koło liczyło 48 członków, odbyły się 3 zebrania ogólne i 7 posiedzeń Zarządu.

Ogółem w minionej kadencji działalności Koła odbyło się 28 zebrań członków Koła i posiedzeń tego Zarządu.

Jak wynika z powyższych danych Koła wykazywało aktywną działalność nie tylko poprzez zebrania statutowo-organizacyjne, spotkania, imprezy oraz pracę Zarządu Koła, ale również w zakresie powiększenia liczby członków TMŻŻ.

Niestety notuje się fakt, iż składki członkowskie nie były płacone regularnie, duży procent członków w ogóle zalega z uiszczeniem składek.

Szczegółowe sprawy finansowe Koła przedstawi w swoim sprawozdaniu Komisja Rewizyjna, co stanowić będzie załącznik do niniejszego sprawozdania.

Należy stwierdzić, że fundusze Koła nie były zbyt duże i nie wystarczały na jego pełną działalność, zwłaszcza że i dotacje finansowe były znikome. Dotacje takie Koło otrzymało jedynie ze Spółdzielni Kółek Rolniczych w Czańcu oraz z Banku Spółdzielczego w Porąbce.

W okresie sprawozdawczym członkowie Zarządu Koła odbyli spotkania z młodzieżą szkolną, przebywającą na koloniach na Kozubniku, w PDHD oraz z młodzieżą szkolnej organizacji ZHP w Porąbce. Spotkania te wypełniały prelekcje na temat historycznej przeszłości Porąbki i okolicy oraz wspomnienia uczestników II wojny światowej i więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Mówiono również o bogatej i różnorodnej działalności TMLZ. Prelekcje urozmaicane były wyświetlaniem przeźroczy ilustrujących Porąbkę i jej okolicę.

Należy podkreślić, iż podobne spotkania miały miejsce z członkami Koła Polskiego Związku Emerytów i Rencistów w Porąbce.

Do najbardziej udanej imprezy zorganizowanej przez Koło w dniach od 26 V do 3 VI 1979 r. należała wystawa, na której zaprezentowano liczne eksponaty i publikacje związane z przeszłością i folklorem Ziemi Żywieckiej oraz eksponowano obrazy i rzeźbę twórców ludowych z terenu Porąbki i okolicy.

Wystawa cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem i powodzeniem. Zwiedziło ją około tysiąc osób. Warto zaznaczyć, że wystawa otrzymała pochlebne opinie zwiedzających, czego dowodem są niezwykle pozytywne wpisy do „Księgi Pamiątkowej" oraz artykuły prasowe „Dziennika Zachodniego" „Głosie Pracy"

Wystawa - należy podkreślić - zorganizowana została w ramach Dni Kultury, Oświaty, Prasy i Książki oraz Międzynarodowego Roku Dziecka.

Zarząd Koła - przy patronackim udziale Beskidzkiego Społeczno-Kulturalnego w Bielsku-Białej - wystąpił z pionierską inicjatywą wydania folderu pt. „Beskid Mały" Powstały został specjalny zespół redakcyjny, który opracował odpowiednie materiały tekstowe i szatę graficzną powyższego wydawnictwa, które już wkrótce ukaże się drukiem dzięki finansowej pomocy WPR na czele z jego dyrektorem dr. Janem Stoktosą, który osobiście przyczynił się do realizacji wydawniczej inicjatywy Koła.

W minionej kadencji realizowana była inicjatywa Koła, zmierzająca do urządzenia i otwarcia w Porąbce Izby Regionalnej. Dla jej wyposażenia i urządzenia członkowie Koła zebrali już wiele odpowiednich przedmiotów i materiałów folklorystycznych, mających zabytkową a często unikalną wartość. Będą one udostępnione w Izbie Regionalnej mieszkańcom Porąbki i okolicy oraz turystom i wczasowiczom przebywającym w rejonie Kobiernic, Czańca, Porąbki i Międzybrodzia.

Izba mieścić się będzie w starej Remizie Strażackiej w Porąbce. Trwają już prace remontowo-modernizacyjne budynku /oszklono w nim okna, założono nowe rynny/. Obiekt ten - należy stwierdzić - nie jest jeszcze w pełni przekazany Kołu. Zbyt wolno przebiega jego opróżnienie, przez Ochotniczą Straż Pożarną w Porąbce.

Koło TMZŻ w Porąbce - dzięki społecznemu i życzliwemu podejściu KGPZPR i miejscowego Ośrodka Kultury - dysponuje własnym biurem.

Członkowie Koła mogą korzystać ze specjalistycznej biblioteczki, w której znajdują się wartościowe publikacje książkowe, poświęcone tematyce regionu żywieckiemu.

W okresie sprawozdawczym Zarząd Koła utrzymywał współpracę z władzami politycznymi i administracyjnymi Porąbki, które udzieliły mu życzliwej pomocy, za co składa na tym miejscu wyrazy podziękowania. Również podziękowanie takie składa Zarządowi Głównemu TMZŻ i Zarządowi Oddziału Towarzystwa w Żywcu, które służyły zawsze radą i pomocą aktywowi Koła w Porąbce.

Podziękowania kieruje Zarząd Koła pod adresem Gminnego Ośrodka Kultury w Porąbce, z którym twórczo w zakresie propagowania folkloru i kultury ludowej regionu żywieckiego.

Szczególnie gorące podziękowania składa Zarząd Koła Dyrekcji Hutniczemu Przedsiębiorstwa Remontowego w Katowicach, przede wszystkim zaś doc. dr. Janowi Stoktosie za objęcie nad Kołem honorowego patronatu i finansową dotację na wydanie drukiem folkloru „Beskid Maty".

Za udzieloną pomoc finansową Koło składa również podziękowanie Spółdzielni Kółek Rolniczych w Czańcu i kierownictwu Banku Spółdzielczego w Porąbce.

Słowa podziękowania kieruje Zarząd Koła do wszystkich jego członków i sympatyków, zwłaszcza

do twórców ludowych - wszyscy oni swoją bezinteresowną pracą przyczyniali się do aktywności i rozwoju Koła TMLŻ w Porąbce.

Podsumowując społeczną działalność Koła za okres lat 1977 - 79 należy stwierdzić, iż była ona prężna i owocna - służyła dobrej sprawie umiłowania i propagowania wszystkiego, co w przyszłości i obecnie stanowi duchowe i materialne wartości kultury ludowej i jej zabytków na Ziemi Żywieckiej.

Oby w następnych latach Koło kontynuowało tę działalność z jeszcze większym pożytkiem i skutkiem dla dobra oraz aspiracji wszystkich mieszkańców Porąbki, Bujakowa, Czańca i Kobiernic.

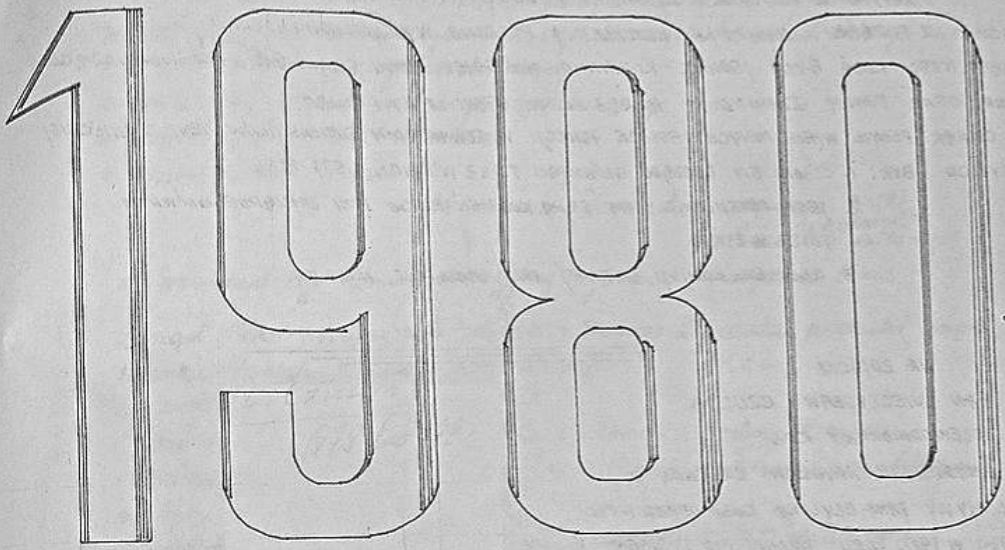
1980

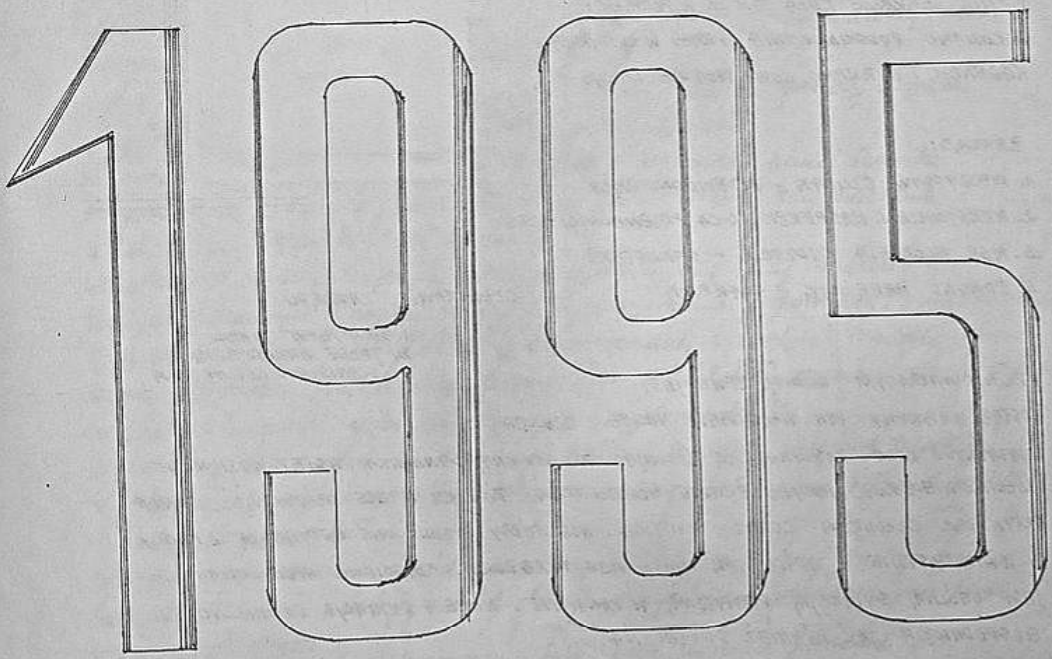
1995

ZAPISU W KRONICE OD STRONY 1 DO STRONY 123 DOKONAŁ PAN STANISŁAW BUŁKA Z PORĄBKI. NASTĄPIŁA KILKULETNIA PRZERWA W PROWADZENIU KRONIKI, DZIAŁALNOŚĆ KOŁA BYŁA JEDNAK KONTYNUOWANA DZIĘKI PANU CZULAKOWI - PRZEWODNICZĄCEMU KOŁA, ORAZ PANOM EDMUNDOWI HAREŻLAKOWI, STANISŁAWOWI BUŁCE.

PAN CZULAK PEŁNIŁ WIELE INNYCH JESZCZE FUNKCJI W TOWARZYSTWIE MIŁOŚNIKÓW ZIEMI ŻYWIECKIEJ W ŻYWCU BYŁ: 1. CZŁONKIEM ZARZĄDU GŁÓWNEGO TMŻZ W ŻYWCU 1977-1986

2. JEST PRZEWODNICZĄCYM SĄDU KOLEŻEŃSKIEGO PRZY ZARZĄDZIE GŁÓWNYM TMŻZ W ŻYWCU

3. CZŁONEK KOMISJI ETATOWEJ PRZY ZARZĄDZIE W ŻYWCU.

NA ZDJĘCIU
PAN MIECZYSŁAW CZULAK
PRZEWODNICZĄCY KOŁA
A NASTĘPNIE HONOROWY CZŁONEK

Z INICJATYWY PANA CZULAKA KOŁO OPRACOWAŁO I WYDAŁO W 1980 ROKU FOLDER POD TYTUŁEM „BESKID MAŁY" W NAKŁADZIE 1000 EGZEMPLARZY.

W DNIU 10 LUTEGO 1980 ROKU ODBYŁO SIĘ WALNE ZEBRANIE KOŁA TMŻZ W PORĄBCE DOKONANO PODSUMOWANIA PRACY W OSTATNIEJ KADENCJI I WYBRANO NOWE WŁADZE KOŁA.

ZARZĄD:
1. MIECZYSŁAW CZULAK - PRZEWODNICZĄCY
2. MAKSYMILIAN KASPEREK - Z-CA PRZEWODNICZĄCEGO
3. MGR ELŻBIETA KUDZACIK - SEKRETARZ
4. EDMUND HAREŻLAK - SKARBNIK

CZŁONKOWIE ZARZĄDU:
1. STANISŁAW BUŁKA
2. JÓZEF BAKALARSKI
3. STANISŁAW KOTLARCZYK

PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI REWIZYJNEJ ZOSTAŁ WYBRANY PAN WŁADYSŁAW NIKIEL Z CZERNICA.

DZIAŁALNOŚĆ KOŁA ZACZYNA SIĘ ROZWIJAĆ Z OGROMNĄ DYNAMIKĄ. WSTĘPOWALI NOWI CZŁONKOWIE. KOŁO LICZYŁO PRAWIE 50 CZŁONKÓW, PO ROKU NAGLE DZIAŁALNOŚĆ SPADA, AKTYWNOŚĆ CZŁONKÓW CORAZ MNIEJSZA. NIEKTÓRZY CZŁONKOWIE REZYGNUJĄ Z PRACY W TOWARZYSTWIE. TRWA TAK DO MARCA 1983 ROKU. CZĘŚCIOWO SPOWODOWANE TO JEST OGÓLNĄ SYTUACJĄ POLITYCZNĄ W PAŃSTWIE. NAPIĘTA SYTUACJA POLITYCZNO-GOSPODARCZA JAK RÓWNIEŻ SPOŁECZNA.

W dniu 27 marca 1983 roku odbyło się Walne Zebranie Koła na którym dokonano wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli:
1. EDMUND HAREŻLAK - przewodniczący
2. MIECZYSŁAW CZULAK - z-ca przewodniczącego
3. MGR JADWIGA KOŁEK - sekretarz
4. ANTONI WAWAK - skarbnik

Członkowie Zarządu 1. Stanisław Bułka
2. Józef Bakalarski
3. Stanisław Kotlarczyk

Na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej wybrano Władysława Nikla.

Zarząd Koła posegregował wnioski z Walnego Zebrania, podzielił między członków Zarządu zadania do realizacji:
Do najważniejszych należy:
- Umocnić obecną działalność Koła na terenie gminy Porąbka.
- Nawiązać ściślejszy kontakt z organizacjami społecznymi, działającymi na tym terenie.
- Zweryfikować członków, którzy nie ujawniali żadnej działalności.
- Popularyzować piękno
- Zachować dla potomnych to, co się da jeszcze uratować przed zniszczeniem.

Jedną z bardzo pilnych spraw była sprawa twórców ludowych zamieszkałych na naszym terenie. Należy pokazać ich talent i twórczą pracę. Zarząd Koła postanowił organizować dla nich wystawy.
1. Wystawa rzeźby i malarstwa z okazji „Dożynek" stadion sportowy w Porąbce
2. Wystawa w Bujakowie, w Ośrodku HPR Porąbka-Kozubnik
3. „Wystawa Twórców Ludowych gminy Porąbka" twórczość pana Ludwika Małyszkowicza z Czańca, pana Stanisława Bułki z Porąbki zorganizowana w Ochotniczej Straży Pożarnej w Porąbce.

Wszystkie te wystawy zyskały sobie podziw i wysoką cenę społeczeństwa.
Jednym z udanych naszych poczynań było wykonanie proporczyków (z emblematem Porąbki) z okazji 50-lecia budowy zapory wodnej w Porąbce. Ponadto opracowanie i wydanie drukiem drugiego folderu pod tytułem „PRZEWODNIK PO GMINIE PORĄBKA" - ujęcie w fotografii większości starych i nowych budowli.
Z inicjatywy Koła odbył się kurs pod tytułem „Szukamy młodych talentów" w Czańcu, prowadzony przez członków naszego Koła pana Władysława Nikla i pana Stanisława Bułkę.
Ogromnym powodzeniem wśród młodzieży szkolnej-kolonijnej przebywającej na naszym terenie, cieszyły się prelekcje i wyświetlane przeźrocza przez pana Wojciecha Czosnyka.
Działalność organizacyjna prowadzona była przez zebrania plenarne Koła, posiedzenia Zarządu współpracując bezpośrednio z gminnym ośrodkiem kultury w Porąbce. Ważną dziedziną naszej działalności jest kontynuacja zbierania pamiątek kultury materialnej regionu czyli tak zwane zbieranie

starości i eksponatów twórców ludowych tworzących na biegu na terenie gminy.
Następnie konserwacja i eksponowanie dóbr w Izbie Regionalnej w Porębie i ich prezentacja gościom społeczeństwa i zwiedzającym.
Izba Regionalna jest jednym z najważniejszych elementów naszej działalności a także siedzibą Towarzystwa. Izby tej nie powstydziłaby się żadna z większych miast Porębka mieszkańcy. Zostanie zaprezentowane sportretowanie i należy tu wymienić najaktywniejszych członków naszego Oddziału a to: Mieczysław Orwiłka, Teresę Wykrętowicz Marianę Hudeckiego, Edmunda Harężlaka, Stanisława Bułkę, Jana Kulę i innych, wielu bezimiennych członków społeczności lokalnych.
Wiele cennych eksponatów z rejonu Porębki, Korbielowa, wielkiej Puszczy znajduje się na terenie Państwowego Domu Wczasów Dziecięcych w Porębce.
Eksponaty te w latach 1960-1980 zostały zdeponowane i zbierane przez nauczycieli placówki mgr Leonarda Augustyniaka, mgr Piotra Sypka i mgr Stanisława Sordyla.
Zarząd Koła przeprowadził rozmowy z obecnym dyrektorem Domu Wczasów mgr Markiem Dukatem w sprawie przeniesienia eksponatów z Domu Wczasów do siedziby Izby Regionalnej w Porębce. Prawdopodobnie starocie zostaną przekazane do centrum Gminy. W razie przekazania starości odpowiedzialny ten fakt w naszej Kronice.
Należy nadmienić, że wszystkie eksponaty znajdujące się w Izbie Regionalnej w Porębce przekażą z terenu Gminy co jest tym cenniejsze dla mieszkańców Gminy Porębka.

LATA 1989 - 1992 - 1995

Towarzystwo przeżywało dosyć trudny okres swojej działalności. Obowiązki Prezesa pełnił w tym okresie mgr Mieczysław Mikuła i Pan Antoni Wawak. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej był Pan Mieczysław Czubak.

W POLSCE po wyborach do Sejmu 4 czerwiec 1989r.
nastąpiły znaczne zmiany polityczne, społeczne i gospodarcze.
Zmiany ustrojowe zakłóciła w pewnym stopniu tym przez koła, społeczeństwo zajęło się wielkimi sprawami najważniejszymi dla nich tj. kultura.
Transformacja w naszą rzeczywistość potrwa jeszcze kilka lat, Towarzystwo będzie musiało szukać nowych sojuszników. Społeczeństwo nigdy się nie poddawało a tacy są członkowie Towarzystwa.
Dużą szansą dla działalności Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej Oddziału w Porębce jest konkurencyjna współpraca z władzami Gminy - Wójtem, Radą Gminy, Domem Kultury w Porębce - szczególnie pomoc finansowa Gminy przy organizacji imprez o charakterze kulturalno-oświatowym.